Nr. 92 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 19 Kwietnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000,000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000,000 „
przesyłką pocz. 6,000,000 „
Za granicą . . 10,000,000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 941

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 10 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drobne ogłoszenia . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Nekrologi do 20 mm. o 60% taniej.
Zamiejscowe ... wyższe ... o ...%
Konto czekowe P. K. O. 140.054.
1 złp. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“.

Cztery tezy lorda Grey'a

Kraków, 18 kwietnia.

Znakomity publicysta angielski, Wickham Steed, ogłosił w wydanym przed kilku dniami zeszycie miesięcznika „Review of Reviews“ rozmowę, którą wiódł z lordem Greyem na temat zabezpieczenia Francji przed przyszłą inwazją odwetową Niemiec. Ponieważ lord Grey w zagranicznej polityce Anglji bierze wybitny udział, zapatrywania jego mają swoją wagę nawet wtedy, gdy wybitny ten polityk z obozu liberalnego nie należy do gabinetu.

Lord Grey sądzi, że „Liga Narodów należycie wzmocniona i rozwinięta może dać całej Europie zabezpieczenie przed wojną, jeżeli ją narody i politycy uczynią najważniejszym przedmiotem polityki zagranicznej i jeżeli rzetelnie pragną pokoju i bezpieczeństwa, które im dać może jedynie Liga“. Słowa te przytoczyliśmy wiernie, jak wyszły z ust lorda Greya, czy z pod pióra p. Steeda. Niestety lord Grey nie powiedział nam, w jaki sposób ma Liga zabezpieczyć przed wojną narody, które pragną pokoju, w jaki zaś sposób zmusić do pokoju narody, które zabierają się do wojny. Liczyć na to, że wszystkie narody i wszyscy politycy będą „rzetelnie pragnąć pokoju i bezpieczeństwa“, byłoby ślepym optymizmem. Sam zresztą lord Grey mówi o „twardym orzechu“ i przypomina znany incydent włosko-grecki, który w całej pełni wykazał bezsilność Ligi Narodów.

Wśród ogromnych pochwał dla Mac Donalda przytoczył następnie lord Grey następujące słowa z drugiego listu Mac Donalda do Poincarego: „Francja pragnie zabezpieczenia przed Niemcami, my pragniemy zabezpieczenia przed wojną“. Ale znowu lord Grey przemilcza, w jaki sposób ma być ta myśl zrealizowana. Poprzestaje tylko na uwadze, że rozwiązanie tego porblemu należy do rządu, który w tej sprawie powinien znaleźć poparcie powszechne.

Z obecności Niemców w Lidze Narodów Grey niewiele sobie obiecuje, choćby z tego powodu, że Niemcy jako warunek przystąpienia swojego do Ligi stawiają ewakuację zagłębia Ruhry z wojsk francuskich i nie chcą uznać rozstrzygnięcia w sprawie Śląska Górnego. I znowu wraca lord Grey do pomysłu wzmocnienia powagi Ligi Narodów, twierdząc bardzo ogólnikowo, że w oparciu się o Ligę mogłaby Anglja przystąpić do jakiegoś nieokreślonego paktu zabezpieczającego pokój dla Francji, a także dla Polski i wogóle dla nowych państw Europy środkowej.

Naostatek ujął lord Grey swoje myśli w następujące cztery tezy:

1) Przez długi czas Francja nie będzie zabezpieczona, o ile w pakcie gwarancyjnym nie będą mieć interesu Niemcy i na odwrót.

2) Trzeba wszystko uczynić, ażeby pozyskać w tej sprawie współudział Włoch i Anglji.

3) Trzeba wzmacniać powagę Ligi Narodów zamiast ją osłabiać.

4) Trzeba rozpocząć zmniejszanie zbrojeń.

Roztrząśniemy pokrótce każdą z tych czterech tez pokolei. Przedewszystkiem Niemcy, związanym sojuszem, zawartym z Rosją w Rapallo, nie mają żadnego interesu w żadnym pokojowym pakcie gwarancyjnym. Niemcom nie grozi żadne z sąsiadujących z niemi państw, natomiast Niemcy niezaprzeczenie myślą o wojnie odwetowej przeciwko Francji, Belgji i Polsce. To nie jest teza, lecz fakt realny. Współudział Włoch i Anglji, pożądany w zasadzie, na nic się nie zda w pracy nad paktem, który nie ma racji bytu. Co do trzeciej tezy o wzmacnianiu powagi Ligi Narodów, trzeba zauważyć, że powagę ma tylko taki organizm, który swoją wolę potrafi wyegzekwować. Wreszcie kwestja rozbrojeń nie może być początkiem akcji pokojowej, lecz dopiero jej wynikiem. Lord Grey jest wybitnym politykiem, ale zdrowy rozsądek jeszcze wybitniejszym.

Francuska żółta księga, będąca nadzwyczajnie pouczającą lekturą nawet dla zwykłego dziennikarza, wykazała dokładnie, że Francja ma prawo do niezadowolenia z tego powodu, że pakt gwarancyjny, przyrzeczony jej przez Anglję i Stany Zjednoczone nie przyszedł do skutku. Przyznał to zresztą sam lord Grey. I dlatego Anglja ma obowiązki wobec Francji, a także wobec Polski, która powstała jako państwo także dzięki Anglji.

Co więcej sam fakt, któryby zapewnił Francji pomoc zbrojną na wypadek inwazji niemieckiej, nie wystarcza. Francja pragnie mieć także tę pewność, że gdyby Niemcy zerwały się do wojny, to terenem jej nie będzie ani terytorjum francuskie, ani belgijskie, jak się to działo w r. 1914. Pomiędzy Francją i Belgją z jednej strony, a Niemcami z drugiej powinien znajdować się dostatecznie szeroki pas neutralny i całkowicie zdemilitaryzowany. Podobny pas ziemi powinien powstać pomiędzy Polską a Niemcami, tembardziej, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy w razie wojny odwetowej rzuciliby się przedewszystkiem na Polskę, ażeby ją rozgromić i podać rękę Rosji.

Myśl o takich pasach neutralnych podjął sam Mac Donald w swoim pierwszym liście do Poincarego, a tem samem stwierdził, że widmo wojny czai się w Niemczech.

—oo—

Przypieczętowanie naszej przegranej w sprawie Kłajpedy

Kowno, 18 kwietnia (AW). Urzędowa agencja telegraficzna litewska „Elta“ donosi: Dnia 12 kwietnia specjalny kurjer ministerstwa spraw zagranicznych przywiózł tu **tekst poprawionej przez konferencję ambasadorów umowy w sprawie Kłajpedy.** Ministerstwo spraw zagranicznych porównywa obecnie przysłany tekst z tekstem niemieckim, opracowanym przez komisję Davesa, który został podpisany przez Litwę i Anglję. Elta dowiaduje się, że przewidywane są tylko **drobne poprawki stylistyczne i gramatyczne,** przy przekładzie na język francuski i angielski, oraz porównania obydwu tekstów. **Istotne zmiany w tekście umowy w sprawie Kłajpedy nie są przewidywane. Nie zostały również poczynione żadne nowe propozycje ze strony konferencji Rady ambasadorów,** zwłaszcza do podpisania protokółu, na mocy którego **Litwa musiałaby wyrzec się pretensji swojej do Wilna.** Dalsza procedury wsprawie umowy kłajpedzkiej polegać ma na tem, że po zatwierdzeniu przez rząd litewski tekstu, umowa przesłana zostanie Paryżowi, poczem Litwa i Rada ambasadorów w imieniu 4 mocarstw **podpiszą sformułowany w ten sposób układ w sprawie Kłajpedy.**

4 i pół miljona dolarów subwencji polskiej dla Gdańska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 kwietnia. Ministerstwo przemysłu i handlu przedstawiło Radzie ministrów **wniosek o udzielenie Radzie portowej w Gdańsku kredytu inwestycyjnego w wysokości 4 i pół miljona dolarów.** Wiadomość powyższa wydaje się **bardzo dziwną.** W chwili bowiem, gdy budujemy port polski w Gdyni, gdy staramy się o bojkot Gdańska, równocześnie ministerstwo przemysłu i handlu wyrywa 4 i pół miljona dolarów skarbowi państwa na rzecz wrogiego zawsze Polsce molocha gdańskiego.

—oo—

Przesłuchanie gen. Szeptyckiego i marsz. Piłsudskiego

W związku z zeznaniami w pocesie Błońskiego

Warszawa, 18 kwietnia (AW). Sąd generalski **wysłuchał zeznań generała Szeptyckiego w związku z zeznaniami marszałka Piłsudskiego w procesie Błońskiego.** Poczem wobec chwilowego niedomagania marszałka Piłsudskiego udał się sąd do Sulejówka celem przesłuchania tam marszałka. W tych dniach ma się zebrać sąd, celem **rozpatrzenia całokształtu sprawy i wydania orzeczenia.**

Wyrok sądu generalskiego **zapadnie prawdopodobnie po świętach.**

—oo—

Zniszczenie szybu „Gabrjela“

Szczegóły strasznej katastrofy w Karwinie

W sprawie eksplozji gazów w Karwinie komunikuje nam konsulat polski w Morawskiej Ostrawie pod datą 14 bm., co następuje:

Dnia 12 bm. nastąpił w szybie „Gabrjela“ w Karwinie wybuch gazu ziemnego i pyłu węglowego, który **spowodował śmierć jednego sztygara i 14 robotników. Wszyscy polegli są Polakami, 4 zaś z nich obywatelami polskimi, zamieszkałymi po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego,** a mianowicie: Krzempek Franciszek 1877 z Małych Kończyc; 8 dzieci, w tem 4 niżej 14 lat; Mach Józef 1890 z Bobuszowic, 4 dzieci; Szuster Alojzy 1890 z Dolnych Kaczyc, 3 dzieci; Dziadek Karol 1893 z Brzezówki, 1 dziecko.

Niebezpieczeństwo wynikłe skutkiem zaparzenia się węgla zauważono już wcześniej i zarządzono **utworzenie tam ochronnych** celem zamknięcia dostępu powietrza do zagrożonego miejsca. **Właśnie** przy budowaniu tych tam robotnicy zostali zaskoczeni wybuchem i zasypani. Wobec groźby dalszego niebezpieczeństwa i uniemożliwionego dostępu do zasypanych wydobyto na wierzch prócz 8 rannych tylko zwłoki 3 pracowników. Wydobycie zwłok pozostałych robotników było niemożliwe.

Nazajutrz, dnia 13 bm. o godz. 2 po poł. nastą**pił nowy straszliwy wybuch,** świadczący o tem, że pożar pokładów przybrał ogromne rozmiary. **Siła wybuchu przewyższyła wszelkie znane dotąd w kopalniach węgla eksplozje.** Była ona tak wielka, **że zniszczyła zupełnie urządzenia techniczne na powierzchni wraz z żelazną mocną, kilkudziesięciometrową wieżą, która runęła na ziemię, wyrwana wraz z fundamentem.**

Detonacja była słyszana w promieniu kilku kilometrów, a siłą wybuchu wyrwane zostały okoliczne dachy, okna, drzwi i ściany. Ofiar w życiu ludzkiem szczęśliwie nie było.

Wskutek tej drugiej eksplozji szyb **„Gabrjela“ został zupełnie zniszczony,** przytem jednak groźba dalszych wybuchów nie usunięta. Dnia 15 bm. mają stanąć nowe tamy, celem stłumienia pożaru i uniemożliwienia mu objęcia dalszych pokładów. Gdyby eksplozja mimo to nastąpiła, co nie jest wykluczone, **przystąpi się do zatopienia szybu,** co będzie ruiną jego na kilka lat. Conajmniej roczne uniemożliwienie wszelkiej produkcji jest już przy dzisiejszych warunkach pewne, co jest bolesnym ciosem zarówno dla właściciela kopalni, którem jest Tow. górniczo-hutnicze, jak i dla robotników.

„Gabrjela“ zatrudniała około 1700 robotników. Cała załoga była wyłącznie prawie narodowości polskiej, przyczem przeszło 100 górników posiada obywatelstwo polskie i dochodzi do pracy z polskiej strony Śląska Cieszyńskiego. Połowa załogi zostanie zatrudnioną na innych kopalniach w Karwinie, pewna ilość znajdzie zajęcie na powierzchni przy robotach na szybie „Gabrjela“.

Część jednak będzie zapewne musiała iść „na prowizję“ i na bezpłatny urlop, co będzie dla tych robotników najboleśniejszem. Pełne uruchomienie „Gabrjeli“ nie nastąpi wcześniej, niż za 10 lat. Organizacje robotnicze energicznie zabiegają, by uchronić robotników „Gabrjeli“ od następstw wstrzymania zarobku na tym szybie, jak również podejmują akcję niesienia pomocy materjalnej licznym rodzinom zabitych.

Katastrofa na szybie „Gabrjela“ wywołała w całem zagłębiu ostrawsko-karwinskiem wielkie przygnębienie. Skutki tej katastrofy odbiją się także ujemnie na produkcji czesko-słowackiego węgla, gdyż „Gabrjela“, posiadająca najgrubsze pokłady (4 metry) w zagłębiu, była najproduktywniejszą jakościowo i ilościowo kopalnią na Śląsku; dostarczała ona 5½ całej czesko-słowackiej produkcji węgla kamiennego. Wysokość szkody obliczają fachowcy **na około 40 miljonów koron.**

—oo—

Trzęsienie ziemi na dnie Oceanu Spokojnego

Paryż, 18 kwietnia (AW). Olbrzymie trzęsienie ziemi, o którem sygnalizowały wszystkie seismografy, wedle dochodzeń uczonych **wydarzyło się na dnie oceanu Spokojnego, niedotknąwszy wogóle powierzchni ziemi.** Było ono jednak tak wielkie i gwałtowne, że **żadne dotychczasowe trzęsienie ziemi nie może być z niem porównywane.**

Konflikt o Radę Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 kwietnia (rb). Jest już pewne, że konflikt między rządem a większością akcjonarjuszów Banku Polskiego o jednego członka Rady i trzech zastępców **może być załatwiony** tylko przez zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (paragraf 13 statutu). Celem dodatkowego wyboru w miejsce unieważnionych przez rząd, konieczne byłoby jednak przedtem **uzgodnienie stanowiska rządu z większością,** celem zapobiegnięcia dalszym secesjom — a to będzie możliwe przy **obustronnych** kompromisach.

Większość członków Rady na onegdajszem posiedzeniu żąda zwołania tego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia na koniec maja, lub początek czerwca.

Wstrzymanie egzek. II raty podatku majątkowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 kwietnia. Ministerstwo skarbu poleciło urzędnikom skarbowym **wstrzymać egzekucję drugiej raty podatku majątkowego od rolników,** którzy wnieśli prośby o ulgi i u których stwierdzono, że na ulgi te zasługują.

Odroczenie rokowań w sprawie konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 kwietnia. „Robotnik“ donosi z Paryża, że rokowania polsko-francuskie w **sprawie konwencji emigracyjnej** zostały odroczone. Delegacja polska wraca dziś do Warszawy. „Robotnik“ donosi dalej, jakoby pewne czynniki pod presją pracodawców francuskich starały się skłonić delegację polską do utrzymania obecnego stanu rzeczy. **Delegacja polska nie zgodziła się na to** i rokowania odroczyła.

Redaktor „Dziennika Berlińskiego“ we więzieniu

Mimo choroby nie odroczono mu kary

Berlin, 18 kwietnia (AW). Odpowiedzialny redaktor „Dziennika Berlińskiego“ Gargiewski, **skazany za nieprzestrzeganie przepisów prasowych na 9 mies. więzienia, zaczął wczoraj odsiadywać karę.** Pomimo świadectwa lekarskiego, uważającego stan jego zdrowia za niepokojący i polecający przesunięcie terminu wykonania kary, **władze niemieckie nie zgodziły się na odroczenie terminu kary.**

Komisja reparacyjna bada notę niemiecką w sprawie odszkodowań

Rządy koalicyjne przyjmą sprawozdanie „en bloc“

Paryż, 18 kwietnia (AW). Komisja reparacyjna badała dziś **notę niemiecką** w sprawie **odszkodowań.** Barthou oświadczył, iż ogólne wrażenie tej noty upoważnia do **pewnego optymizmu,** lecz szereg trudności nie jest przezwyciężony. Komisja odszkodowań zajmie niewątpliwie **jednolite stanowisko w tej sprawie. Przypuszczalnie przekaże ona oficjalnie sprawozdanie rzeczoznawców poszczególnym rządom** dla **zbadania** przez nie ostatecznych wniosków komisji rzeczoznawców, oraz powzięcia decyzji. W każdym razie należy uważać, iż sprawa reparacyj wchodzi w stadjum decydujące. Interesowane rządy wykazują tendencję jak **najszybszego załatwienia tej kwestji,** tak że można

---

JAN WIKTOR.

Z CYKLU:
LEGENDY O GRAJKU CHRYSTUSOWYM

(Dokończenie).

Chrystus cierpiał ponad miarę całej ludzkości, jednakże ani razu nie padło słowo skargi. Jęk wyrywany bólem z trzewi wdeptywał mocą boską w rany na sroższą mękę, aby człowiek nie widział i nie naigrawał się. Błaganie o litość, o miłosierdzie ulatywały w westchnieniach męczeńskich.

— Ojcze niech spełni się Twoja święta wola, nieprzebrana w dobroci, która najświętszą radość stworzyła — radość ofiary. Z krzyża podaję hostję serca i ranami zadanemi przez człowieka z Golgoty błagam Cię zmiłuj się nad człowiekiem, przebacz mu, zlituj się nad nędzą jego grzechu... w której jęczy..., biedny, udręczony, bezsilny.

Ciało skute więzami krzyża, rozdzierały drgawki, one je rozprężały wśród twardych gwoździ, szarpały i nagłym ciosem przybite nieruchomiały. Pierś podniosły oddechy jakby podważały ciężar ziemi. W tych chwilach sklębione członki, porwane sznury ścięgien, powykręcane ze stawów kości, mięśnie namotane na skurcza, wyrażały katusze, męczarnie nad męczarniami. Jednakże oblicze niebiańsko natchnione, było zapatrzone w niebiosa. Bo to szczęście duszy, wzniosłość, chwała, wielkość, niedościgły w swych bezmiarach majestat ofiary, zamieszkały w skatowanem, umęczonem ciele, w łachmanach ludzkiego cierpienia. Z krwawej topieli wypływały oczy jak dwie białe gołębice, niosąc uśmiech z padołu, leciały cicho i radosne w przestwór błękitu.

Ponad ziemię, ponad tłuszczę wzburzonych uczuć ludzkich, górował Chrystus przebaczający, łuna miłości i ofiary niebiosom składana na wiekuiste świadectwo, że świat przeminie, sprawy mało przyziemne rozwieją się, a owa przenajświętsza światłość królować będzie po wszystkie dni.

Golgota stała w zorzach, z Golgoty wystrzelał na cały świat boży płomień serca.

Męczarnie ziemskie przechodziły już wszelkie granice możliwości. Kolce cierniowej korony, skaleczenie biczowań, śliną oplwań zatrute, rumieńce po wymierzonych policzkach, sprawiły, że ciało stało się jedną krwawiącą otchłanią. Wszystkie rany nóg, rąk, czoła, ociekały purpurą a rozdzierały je miljony ludzkich uczuć, one miotami kamiennemi wbijały ogromne ciernie i gwoździe. W ogrójcu dusza cierpiała, teraz serce doleśnie stało się naczyniem człowieczego cierpienia, piekłem bólu ziemskiego. Niepojęte katusze wydarły skargę, krzyk rzucony z wyżyny.

— Panie czemuś mnie opuścił!

Oderwały się oczy od niebios, głowa pod ciężarem boleśnie ku ziemi skłoniła się. Wargi wyschłe, spękane spiekotą, słowa zbielałego od żaru zajękły.

— Pragnę.

Ptak zerwał się, usłyszawszy to wołanie. Obleciał górę dookoła, szukając zdroju. Nigdzie nie zaszemrały fale krynic, nigdzie nawet kropla rosy nie zabłysła. Wysterczały sterty kamieni spieczonych żarem, głazy strzaskane. Wśród rozpadlin, rumowisk leżały rude płaty zgorzeliny, proch żrący przepalonej ogniem ziemi, trawy wyschłe, zdeptane splugawione jakby wyrosły w pożodze nienawiści na łonie duszy ludzkiej. W obłędnem pośpiechu ptak krążył po skalistem pustkowiu i wołał łaski bólem spojrzeń Chrystusowych, słowami spragnionych warg.

— O Boże, Stworzycielu wszelkiej dobroci, wysłuchaj prośby nędzarza, zmiłuj się nad Synem Najmilszym, spuść deszcz ochłodny. Powiejcie wichry, obłoki zniście z wyżyn łaskę cienia, skały wyciśnijcie kroplę wilgoci, kwiaty zapłaczcie rosą... Syn Boży pragnie...

Błagał rozdzierającym głosem. A potem wołał na wyżynach.

— Wszelkie stworzenie niech napełnia serca duchem miłości, podnieśmy kielichy serc ku wargom, aby upoić Pana spragnionego w tej godzinie.

Obaczył żołnierza, wyciągającego włócznię z gąbką. Załkał.

A ludzie... ludzie.. podali gąbkę w occie moczoną...

W tem z pod sterty rumowiska podniosła się róża złamana na wpół uschnięta. W tej chwili w jej konających łodygach miazga drgnęła. — Schorzałe pąki rozchyliły płatki, wysypały wianuszek barw wonnych, spłonionych promieniem pragnień. W prześlicznym, nieskalanym kielichu wybłysły krople rosy jakby w mgnieniu cudownych tęsknot i upojeń, zrodziły się srebrne uśmiechy drgające jasnością szczęścia.

Krzew kołysał się i szemrał wszystkiemi liśćmi:

— O Panie, bądź pozdrowion, wejrzyj na najnędzniejsze. Wyślij swego posłańca... po kroplę, którą mam. Kryłem kroplę rosy .. dla Ciebie. O ptaszyno, weź ją, niech ochłodą Pana się stanie... weź wszystkie tchnienia mego życia, niech skonam. Czekam w tęsknocie.

Kiedy spadł ptak na łodygę, róża drżała przejęta radością, szeleszcząc.

— Zdeptana, poniewierana Panu służę... Błogosławię szmerem liści łaskę błogą przenajświętszej chwili.

— Ptak złowił okruszynę wilgoci, uniósł się ku krzyżowi, zatrzepotał, zawisł jak motyl nad purpurowem kwiatem i ze świergotem złożył na wargach niby pocałunek.

Kropla spadła w istną czeluść pragnienia, ale mocą swoją żar ognisty ugasiła.

Chrystus ocknął się, na oczach, na ustach z onej przeczystej rosy miłości wybłysły promienie bezgranicznej czułości, zmienione w najcichszy wiew słów.

— ...Dobra ptaszyno... ty zawsze...

Ptak po raz drugi zleciał na krzew, po raz drugi z korony uniósł bezcenny dar rosy. Kiedy dosięgnął krzyża, żołnierz włócznią uderzył go i zranionego odtrącił daleko pod krzak róży.

Ptak włóczył dziobem po ziemi, chcąc złowić zagubione ziarno rosy i wzlecieć ku Panu Światłości. Opanowało go jedyne pragnienie, aby zwilżyć męczeńskie wargi. Szamotał się daremnie.

Wtem dreszcz luby przebiegł. Tuż niedaleko zadrżał plusk cichy, ledwo wyczuwalny. To potoczek obok pulsuje, bieży, przesyłając swój szmer krótki, urywany na drobnych ziarenkach. Złowi, złowi falę, ale ta gdzieś chyżo umyka.

To tętno w piersiach łomoce, ach, to wybuch ogromnej radości w sercu łomoce.

Rozkwitła myśl i rozlała woń upajającą.

Zrozumiał.

To z serca uchodzi krew otwartą raną. Więc sięgnie do tej nieprzebranej krynicy i uniesie choćby ostatnią kroplę. Pragnienie było tak niebiańskie, cudne jakby w duszy ogarnionej mrokiem, promień ranny się zróżowił i w obłoku śnił marzenie. Schylił głowę, dziobem znalazł kielich szkarłatny, przywarł do kwiatu skaleczenia, aby pić wysączającą się rosę. Złowił kroplę, złowił szczęście ogromne i niewypowiedziane.

Z umierającego serca uleciał świergot:

— Dla Ciebie, Panie...

Chciał się porwać z ziemi. Skrzydła słabo drgały.

— Spragnione Twe najszlachetniejsze usta, pozwól abym zaniósł,

wyrazić przypuszczenie, że przyjmą one sprawozdanie rzeczoznawców en bloc. Fakt ten jednomyślności rządów aljanckich byłby ważnym atutem wobec rządu niemieckiego przy dalszych rokowaniach.

O czem mówią i o czem piszą?

(Reforma rolna i „Rada naprawy stosunków agrarnych". — „Kto pod kim dołki kopie". — Czy gmach P. K. O. nie jest zbyt luksusowy?)

W ostatnich dniach na łamach prasy radykalnej rozległy się nawoływania do wywłaszczenia większej własności rolnej **bez odszkodowania.** Również prasa chrześcijańsko-demokratyczna mówi o konieczności przeprowadzenia reformy rolnej w bardzo szerokim zakresie.

„Czas", zajmując się tą sprawą, pisze:

„Z pomysłami **nieprawoworządnej** reformy agrarnej i z groźbami na niej opartemi trzeba raz skończyć. Potrzebę **praworządnej** reformy agrarnej odczuwają w Polsce wszyscy i nikt się jej nie sprzeciwia. **Ale taka praworządna reforma** nie może być mściwym „porachunkiem z obszarnikami", tylko **reformą szanującą ideę własności i liczącą się z podniesieniem wytwórczości narodu.** Projekt takiej reformy agrarnej wypracowały przed trzema laty organizacje ziemiańskie. Oddawał on ogromne obszary ziemi na coroczną parcelację, a mimo to nie oznaczał ruiny większych gospodarstw dla całości życia narodowego niezbędnych".

Czytając następnie książkę prof. **Rogoyskiego** o „programie polityczno-agrarnym", popiera jego projekt utworzenia **„Rady naprawy stosunków agrarnych".**

„Rada taka miałaby obmyśleć sposób podniesienia produkcji agrarnej i zaradzenia najważniejszym jej brakom, a więc w pierwszej linji przyspieszenia należytego osadnictwa i usunięcia karłowatych gospodarstw. Powinnaby się składać z ludzi światłych, ekonomistów, wybitnych rolników, stojących zdala od walk partyjnych, a mogących objąć całość zagadnień tego wielkiego — a tak zaniedbanego dzieła — naszych zagadnień gospodarczych".

— — — — — — — — —

„Il. Kurjer Codzienny" zastanawia się nad klęską listy rządowej na Walnem Zgromadzeniu Banku Polskiego i protestem p. Grabskiego. Prez. Grabski winę porażki przypisuje okoliczności, że drobni akcjonarjusze, urzędnicy (przeważnie mieszkający na prowincji) nie byli obecni na Walnem Zgormadzeniu. W ten sposób „Lewiatan" uzyskał większość.

W związku z tym argumentem pisze „Kurjer":

„Musimy przypomnieć to, co przed kilku tygodniami pisała prasa małopolska o nieprzyzwoitości zwoływania pierwszego walnego zgormadzenia akcjonarjuszy Banku Polskiego w ten sposób, że większość w żaden sposób nie mogła w niem wziąć udziału, a zwłaszcza akcjonarjusze z poza Warszawy. Argumenty te miały być dyskutowane także ustnie w kołach bliskich premjerowi, a wtedy jeden z „czyników decydujących" podobno odezwał się: „Obejdziemy się bez prowincji". Przypuszczano, że się przeprowadzi listę, jaką się będzie chciało.

Tymczasem tak „spreparowane" zgromadzenie wypłatało figla, bo ze swej strony preparował je także „Lewiatan", a nie tylko p. Karpiński. I naraz premjer Grabski widzi, że w zgormadzeniu nie mogli wziąć udziału drobni akcjonarjusze i „urzędnicy", którzy wykupili 160.000 akcyj, czyli 16 proc. kapitału Banku Polskiego".

Kto pod kim dołki kopie...

— — — — — — — — —

Krakowska P. K. O. stanowi przedmiot rozważań dzisiejszego „Naprzodu". Tym razem nie idzie jednak o sprawę znanych nadużyć, ale **o gmach.**

Wybudowano gmach wspaniały, luksusowy **w tym samym czasie, gdy ze względów oszczędnościowych zamierzone jest nawet zwinięcie kilku gimnazjów w Krakowie.**

„Rzut poziomy tego kolumnowego gmachu 4-piętrowego ma kształt trójkąta, którego wierzchołek stanowi rotunda nakryta kopułą, aż zanadto przestronna dla pomieszczenia całej P. K. O. Parter **rotundy zajmuje okrągła hala,** dokoła której mają urzędować funkcjonarjusze P. K. O.; narazie **nikt tam nie urzęduje.** Nad nią na pierwszem piętrze mieści **się druga okrągła hala,** również mająca około 20 metrów średnicy, a wysokość czterech piętr i kopuły, obwiedziona marmurowym stołem, mającym mniej więcej 60 metrów długości, za którym mają siedzieć urzędnicy obsługujący publiczność; na razie hala ta, w której urzęduje **tylko 3 panów i 5 panienek,** zieje pustką. Na ogrzanie w zimie tego olbrzymiego słupa powietrza będzie musiała wydać P. K. O. (a więc instytucja państwowa) na węgiel tak ogromną sumę pieniędzy, **że za nią możnaby utrzymać te wszystkie gimnazja krakowskie,** które ze względów oszczędnościowych mają zostać zwinięte, a **nadto pokryć jeszcze sporo innych wydatków państwowych.** Ta rotunda jest budowlą estetycznie wspaniałą, ale w najwyższym stopniu **niepraktyczną, marnotrawną i pociągającą za sobą konieczność** wyrzucania bajońskich sum na opał. Architektura krakowskiej P. K. O. wystawia pomnikowe świadectwo artyzmowi p. Szyszki-Bohusza i niegospodarności p. Huberta Lindego".

Świegotał cicho pyłem dźwięków w pył — w proch.

— Ugaszę... ugaszę...

Wyciągnął główinę, zastygł, patrząc w bramy rozwartych lazurów,- rozkwitłych najśliczniejszemi zjawami obłoków.

Z piersi jego wypływały dźwięki podobne do wiewów wonnych lilij. do westchnień tęczy.

A na niedościgłych wysokościach wzeszła światłość wszystkich zórz jakby odlatujący z padołu ziemskiego duch miłości stanął w krańców wieczności i po raz ostatni spojrzał na świat nędzy. Obaczył pragnienie ptaka i ten okruch, ta iskra rozpaliła tę światłość.

Z niebios spłynął szept.

— Z doliny łez zaniosę wiość najmilszą, drgnienie wiernego serca... Pragnąłem, a ty dałeś mi pić... Krwią serdeczną chciałeś mnie napoić. Pójdź ze mną, będziesz gościem u Ojca Mego... boś kochał...

Chrystus idący w zaświaty dobroci, przyzywał ptaka świetlistemi słowami, jakby gwiazdka skinęła najjaśniejszym promieniem.

— Po złocistej ścieżce miłości wejdź do chwały ptaszyno, grajku mój, spocznij na piersiach, boś srodze dla mnie cierpiał.

Serce ptaka, zlane zdrojami niebieskich słów, roztęczyło się cudownemi zdrojami uczuć.

— ...Idę... idę... tchnął ostatni świergot i jako czarowna melodja boskiej pieśni uleciał z Golgoty w bezbrzeżne lazury ciszy, szczęścia, a gdzieś w niedociecznych przestworzach rozpłynął się w jasności bożego uśmiechu...

...Na ziemi, w pyle, ostało ciało martwe, zasypane wonnemi płatkami, które roniła róża.

Dekoracja gen. Florescu na rynku krakowskim

(s) Dziś o godz. 10 rano odbyła się na rynku krakowskim podniosła uroczystość dekoracji odznakami I klasy orderu „Polonia Restituta" szefa sztabu generalnego armji rumuńskiej, gen. J. Florescu.

Przed odwachem stanęła kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrą, tworząc czworobok, w którym zajęli miejsca przedstawiciele władz autonomicznych i rządowych, wojska, prasy itd. Przybyli więc wojewoda Kowalikowski, prezyd. Federowicz, wicepr. Wielgus, starosta Bal, starosta Stańkowski, dyrektor policji dr Styczeń, generałowie Rozwadowski, Kuliński i Górecki, oraz wielu wyższych oficerów garnizonu krakowskiego.

Gen. Florescu przyjechał automobilem w towarzystwie gen. Szeptyckiego i pułk. rumuńskiego Trandafiresco, attache w Warszawie. Wojsko sprezentowało broń. Gen. Florescu przywitał się ze wszystkimi obecnymi oficerami, przeszedł wzdłuż frontu kompanji honorowej, pozdrawiając ją po polsku „dzień dobry żołnierze", na co otrzymał donośne „dziękujemy panie generale". Przywitał się następnie z przedstawicielami władz cywilnych, poczem zajął miejsce przeznaczone dla dekoracji.

Gen. Szeptycki salutując, odczytał upoważnienie prezydenta Rzeczypospolitej do dekoracji, poczem opasał go wspaniałą czerwoną wstęgą z białemi szlakami, zakończoną krzyżem białym; na lewej piersi, poniżej gęstego rzędu orderów zagranicznych przypiął mu gen. Szeptycki gwiazdę tego orderu.

Po gratulacjach przeszedł gen. Florescu ku ul. Brackiej, gdzie odbyła się defilada, po skończeniu której żegnany owacyjnie, odjechał w towarzystwie gen. Szeptyckiego i pułk. Trandafiresco.

Orkiestra wojskowa ze względu na żałobę wielkopostną nie grała.

Z pobytu gen. Florescu w Krakowie

Generał Florescu, zastępca szefa sztabu generalnego armji rumuńskiej, który 17 bm. rano przybył do Krakowa, złożył wizytę wojewodzie krakowskiemu oraz innym przedstawicielom władz i wybitnym osobistościom w Krakowie. Następnie udał się do 8 pułku ułanów w Rakowicach, popołudniu zaś zwiedził saliny wielickie. O godz. 5 pop. był na herbacie u państwa Zdzisławów Tarnowskich. Wieczorem podejmował generała Florescu obiadem inspektor armji gen. Szeptycki w kasynie oficerskiem. Na herbacie u hr. Zdzisławów Tarnowskich, wydanej z okazji pobytu generała Florescu, byli obecni, oprócz rodziny: wojewoda Kowalikowski, generał Szeptycki, b. minister Aleksander hr. Skrzyński, generałowie: Kuliński i Górecki, prezydent miasta Federowicz, prezes dr Beaupre, attache Frendi, Firesco, August Cieszkowski, pułkownik Bzowski, major hr. Pusłowski, Jan Jędrzejewicz i wielu innych.

Świąteczny numer „Nowej Reformy"

Ostatni przed Świętami numer „N. Reformy" ukaże się jutro, w Wielką Sobotę, o godzinie 12 w południe. Numer ten wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie także ostatnie informacje z miasta, z kraju i zagranicy. Dziennik nasz rozesłany będzie najbliższemi pociągami do agencyj i prenumeratorów.

Administracja „Nowej Reformy" otwarta będzie tego dnia do godziny 5 popołudniu. Prosimy więc ,aby w tym czasie zgłaszano się po odebranie dziennika. W niedzielę będzie administracja zamknięta.

KRONIKA

Kraków, 18 kwietnia.

WYJAZDY ŚWIĄTECZNE. Donoszą z Warszawy: Dziś wyjeżdża na święta do Spały prezydent Rzeczypospolitej z małżonką. Wczoraj wyjechał prezydent ministrów Władysław Grabski z rodziną na święta do majątku swego w Łowickiem. Ks. arcybiskup Cieplak wyjeżdża dziś do Spały, gdzie będzie przez tydzień gościem prezydenta Rzeczypospolitej.

(s) GEN. JOZEF HALLER, generalny insp. artylerji przybył dziś zrana do Krakowa.

(s) GEN. BECKER, b. komendant obozu warownego, został mianowany dowódcą 18 dywizji piechoty w Łomży. Dywizja ta odznaczyła się podczas walk polsko-bolszewickich.

Dalsze zwolnienie z aresztów śledczych osób, wmięszanych w aferę P. K. O.

(s) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym Izba radna na wniosek sędziego śledczego dra Czumy postanowiła **zwolnić z aresztu śledczego szereg osób, wmieszanych w aferę P. K. O.**

Między innemi wypuszczeni na wolność zostali: **Janusz Zarzecki, architekt, Wacław Buczak, woźnica, Michał Korzeniak, podmajstrzy murarski, Jan Piskorz, woźnica, Wojciech Wójcik, cieśla i Kazimierz Morawa, układacz posadzek.**

Przeciwko wszystkim wymienionym — aczkolwiek zostali wypuszczeni na wolność — toczą się dalej energiczne dochodzenia sądowe. Z ogólnej liczby aresztowanych 20 osób — pozostaje jeszcze w arestach 6 osób.

——————oo——————

ODZNACZENIE DRA STANISŁAWA TOMKOWICZA. Wojewoda Kowalikowski wręczył w sposób uroczysty, przepisany ceremoniałem, odznaki krzyża komandorskiego „Odrodzenia Polski", członkowi czynnemu Akademji Umiejętności w Krakowie drowi Stanisławowi Tomkowiczowi.

(s) WIELKI PIĄTEK. Dzień W. Piątku jest poświęcony przypomnieniu wiernym ostatnich chwil męki i śmierci Zbawiciela. Wszystkie ceremonje w dniu dzisiejszym odprawiane noszą cechy głębokiego smutku i żałoby. Kapłan po przyjściu do ołtarza leży krzyżem na ziemi. Msza św. nie jest odprawiana, natomiast odprawiana jest t. zw. liturgja praesanctificatorum, tj. zbiór modlitw. Adoracja Krzyża św. odprawiana jest przy uroczystej procesji. Następnie przenoszą Przenajświętszy Sakrament do ołtarza, przy którym odprawiane jest nabożeństwo. Celebrans spożywa jedną z konsekrowanych dnia następnego hostji. Po uroczystej procesji przenosi do grobu Przenajświętszy Sakrament, poczem rozpoczyna się pielgrzymka wiernych do grobu Pańskiego.

Usunięcie wszelkiego światła oznacza wielką żałobę i boleść kościoła. Czytanie proroctw i historji Męki Pańskiej stanowi główną część nabożeństwa dzisiejszego. Przy modlitwie za wszystkie narody celebrans przyklęka, razem z ludem, oprócz modlitwy za żydów, przy której nie przyklęka, dlatego, że żydzi szydzili ze Zbawiciela, przyklękając i bijąc go w głowę.

(s) PIELGRZYMKA PO GROBACH. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się, trwająca dwa dni tradycyjna pielgrzymka po Grobach Bożych, urządzanych po kościołach krakowskich ze szczególnym pietyzmem.

Wszystko, co tylko da się zastosować do dekoracji kościelnej z dużym nakładem pracy i kosztów zarządy kościołów gromadzą przy grobie Chrystusa. Kwiaty i drzewka, aksamity, dywany, dekoracje artystycznie malowane, rzeźby i złocenia, wszystko to składa się na piękne, podniosłe otoczenie dla miejsca, wyobrażającego grób Chrystusa. Groby toną w powodzi światła, świec i lampek elektrycznych.

Najpiękniej urządzone są kościoły w śródmieściu. Z przepychem urządzony jest grób w kościele N. P. Marji i kościele katedralnym. Piękną dekoracją odznaczają się groby w kościołach: OO. Kapucynów, Franciszkanów, PP. Felicjanek. Również pięknie udekorowane są groby w kościołach św. Piotra, OO. Pijarów, Karmelitów na Piasku, Reformatów, PP. Wizytek, Florjana, Misjonarzy i innych.

Przy grobach w kościele katedralnym, Marjackim, św. Piotra i OO. Karmelitów stoi straż honorowa wojskowa, zaś przy grobie w kościele św. Florjana pełni wartę ochotnicza straż pożarna.

Kościoły od ranka przepełnione są wiernymi; do Krakowa dla nabożeństw zjechało nawet wiele osób z prowincji oraz przybyli tłumnie włościanie z okolicznych wsi. Zwiedzanie grobów Bożych trwać będzie do jutra aż do Resurekcji.

(s) URZĘDY PAŃSTWOWE I AUTONOMICZNE będą otwarte w sobotę w zwykłych godzinach urzędowych.

(s) STACJA MIEJSKA KOLEI PAŃSTWOWYCH będzie jutro otwarta od 9—1 po pol., w niedzielę cały dzień zamknięta, natomiast w poniedziałek wielkanocny otwarta od 9—12 przed południem.

(s) TARG ŚWIĄTECZNY. Dzisiejszy ostatni targ przed świętami nie obfitował zbytnio w dowiezione artykuły żywności. Wpłynęło na to między innymi: święta żydowskie, które w b. roku schodzą się ze świętami naszemi, jak również roboty polne, które od kilku dni intensywnie się rozpoczęły. Na placu Kleparskim dowozu zboża prawie, że nie było, wskutek tego zaznaczył się zastój w hurtowniach zbożowych; ceny na ogół się utrzymały, z wyjątkiem owsa, który wykazał tendencję zwyżkową.

Na Rynku głównym dowóz nabiału był obfitszy. Ciekawe jest, że jajka, które zwykle wykazywały przed świętami tendencję zwyżkową, dzisiaj cena ich nieco się obniżyła. Ogólnie targ wypadł słabo, gdyż kupujących nie było, co wpłynęło na ceny, jak i na zastój w handlu.

(s) ODJAZD DELEGACJI ZWIĄZKU RAD SOWIECKICH. Jak wiadomo, przez cały wczorajszy dzień gościła w naszych murach kolejowa delegacja związku rad sowieckich. Delegacja odbyła przed południem konferencję z prez. dyr. kolejowej Prachtlem, na której poinformowali się o toku służby administracyjnej. Po południu goście zwiedzili stację przetokową i przeładownię w Podgórzu-Płaszowie oraz dworzec odstawczy w Prokocimiu.

O godz. 12 w nocy odjechała delegacja z powrotem do Warszawy na dalsze pertraktacje z rządem polskim, które ze względu na olbrzymi materjał, potrwają jeszcze dłuższy czas.

Podczas pobytu delegacji w Krakowie, towarzyszyli jej z ramienia tut. dyrekcji kolejowej wicepr. kol. Gutkowski w zast. prez. Prachtla, insp. Kubiczek, wicedyr. wydz. ruchu Mendocha, oraz insp. Pollman, naczelnik tut. dworca osobowego.

(s) W SPRAWIE ZBIÓREK ULICZNYCH. Magistrat w porozumieniu z dyrekcją policji wydał szereg przepisów, obostrzających przeprowadzanie zbiórek ulicznych oraz kwest po domach. Wskazane jest, aby publiczność w interesie własnym i celów, jakim ofiarność społeczna ma służyć, dawała datki jedynie osobom, siedzącym przy stolikach, względnie znajdującym się w niewiększym promieniu, jak 10 metrów, za wydaniem kartki bloczkowej, na której ofiarowana kwota jest drukiem lub pieczęcią wyrażona. Zbieranie datku na cele dobroczynne na miejscach publicznych, jakoteż po domach wymaga pisemnego zezwolenia magistratu, nie posiadających takiego zezwolenia organa policji państwowej będą aresztować.

OGŁOSZENIE USTAWY EMERYTALNEJ. — Dziennik ustaw Nr 32 z 12 bm. zawiera rozporządzenie Rady ministrów z 26 marca w sprawie wykonania ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Zaznaczyć należy, że przepisy rozporządzenia dopiero wówczas mają całkowite zastosowanie, gdy uprawnieni do emerytury przedłożą wszystkie wymagane przez rozporządzenie dokumenty.

(s) WPROWADZENIE USTAWY EMERYTALNEJ. Wobec ogłoszenia rozporządzenia Rady ministrów z dnia 26 marca br. o wykonaniu ustaw emerytalnych i o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych w urzędach krakowskich szereg urzędników ma przejść w stan spoczynku. Ostatnio w województwie został spensjonowany radca rachunkowy Budzynowski. Obecnie ma przejść w stan spoczynku r. Wajdowski i inni.

(s) O DODATEK KWATEROWY DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Z dniem 1 maja wchodzi nowa ustawa o ochronie lokatorów, która nakłada nowe ciężary na lokatorów. Przy dyskusji nad ustawą przedstawiciel rządu oświadczył, że urzędnicy państwowi mają otrzymać dodatek kwaterowy. Ponieważ ustawa ta zostanie niebawem ogłoszona, przeto rząd w najbliższym czasie powinien ogłosić rozporządzenie kwaterowe.

(s) CENA CHLEBA NA ŚWIĘTA NIE ZOSTAŁA ZMIENIONA. Mimo zabiegów piekarzy o nową zwyżkę cen pieczywa, prezydjum miasta nie dopuściło, aby na święta podwyższono pieczywo. Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu, przypuszczalnie we czwartek, zbierze się komisja cennikowa, która rozpatrzy nową kalkulację cen pieczywa.

(s) SPRAWA ZAOPATRYWANIA KRAKOWA W CUKIER przez zakłady aprowizacyjne napotyka na coraz większe trudności, bowiem Zw. cukrowników traktują gminę nawet gorzej jak hurtowników. Te same bowiem stawia ceny gminie, co i hurtownikom, wobec czego ludność nie ma interesu pobierania cukru z zakładów aprowizacyjnych, mogąc cukier dostać po tej samej cenie w każdym innym sklepie. Tymczasem gmina, jako jeden z największych odbiorców i to odbiorców, którzy popierali związek cukrowników w najtrudniejszych warunkach powinna przecież mieć pewne uwzględnienie zwłaszcza co do samej ceny. Być może, że z chwilą otwarcia przez gminę wolnego składu, związek cukrowników poprze wysiłki miasta i zawrze z gminą układ taki, że ludność m. Krakowa będzie mogła mieć pewne ulgi, biorąc cukier z zakładów aprowizacyjnych.

(s) WYJAZD CYGANÓW DO WŁOCH. Jak się dowiadujemy, kilka rodzin polskich cyganów, koczujących w Bielczy w pow. brzeskim, wyjeżdża w niedługim czasie do Medjolanu do pracy w warsztatach kotlarskich.

(s) PODNIESIENIE OPŁAT W PAŃSTW. URZĘDACH POŚREDNICTWA PRACY. Rozporządzeniem min. pracy z dnia 9 bm. podniesiono opłaty pobierane od pracodawców przez U. P. P. za dokonane pośrednictwo do pracy tytułem wzrostu kosztów kancelaryjnych na 0'50 franka złotego. Zaznaczyć należy, że opłata ta w porównaniu z opłatami pobieranemi w prywatnych zakładach, jest minimalna, wobec czego w interesie pracodawców leży zgłaszanie zapotrzebowania robotników w państw. urzędzie pośrednictwa.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Na onegdajszem posiedzeniu wydziału Tow. kolonij wybrano na propozycję rektora Kaz. Morawskiego, który zrezygnował z prezesury, jednomyślnie prezesem dra Władysława Ekierta. Wiceprezesami Tow. zostali dr J. Frączkiewicz i prof. Uniw. Jag. dr L. Piotrowicz. Nowo wybrane prezydjum i wydział czeka żmudne zadanie wobec potrzeby zdobycia około 20 miljardów marek polskich, jakie są potrzebne na tegoroczną kolonję Tow. w Porębie Wielkiej. W tym celu wydział organizuje szereg odczytów, urządza „Dzień na Porębę Wielką", który z ramienia wydziału poprowadzi prof. T. Kremer, a nadto wydział wejdzie w kontakt z gimnazjalnemi komitetami rodzicielskiemi itp.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO KLUBU CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW odbyło się dnia 11 marca br. Po złożeniu szczegółowego sprawozdania przez sekretarza Klubu p. Fr. Sauera i sprawozdaniu kasowem, przez skarbnika p. Wł. Sykutowskiego, walne zgromadzenie udzieliło absolutorjum ustępującemu wydziałowi. Prezesem na rok 1924 wybrano przez aklamację p. inż. Juljana Treutlora, kapitanem zaś I. p. Tadeusza Laszkiewicza. Do wydziału: Ludwika Aksmana (wiceprezes), Franciszka Sauera (przez aklamację; sekretarz), Wilhelma Haltofa (skarbnik), Juljusza Giermka (gospodarz), Franciszka Wincenciaka (kap. II), Karola Würstla (kap. III) i inż. Jana Biasiona.

Za zasługi położone około rozwoju wszelakiego sportu na terenie krakowskim mianowało walne zgromadzenie przez uroczystą aklamację członkiem honorowym K. K. C. M., wiceprezydenta m. Krakowa dra Piotra Wielgusa. Wręczenie dyplomu i odznaki honorowej, przedstawiającej złote inicjały Klubu, spoczywającej na srebrnym wieńcu laurowym, nastąpiło w dniu 12 kwietnia br. przez prezydjum Klubu z prezesem inż. Jul. Treutlerem na czele.

Klub czyni starania w magistracie o uzyskanie terenu na własny tor, gdzie założy szkołę jazdy na rowerach.

Wobec przychylnego stanowiska wiceprezydenta dra Piotra Wielgusa i naczelnicy inż. Kleczka, Klub ma nadzieję pomyślnie zakończyć swe starania.

Z kraju i ze świata

NA RZECZ BANKU POLSKIEGO. Jak donoszą z Warszawy, wczoraj zgłosił się u prezesa Rady ministrów Grabskiego członek Rady nadzorczej Banku Polskiego p. Bajoński i złożył na jego ręce tysiąc marek niemieckich w złocie na rzecz Banku Polskiego.

ZBIÓRKA ZŁOTA I SREBRA. Według informacyj „Słowa Polskiego", zbiórka złota i srebra na skarb narodowy idzie w Warszawie bardzo dobrze. Przez pierwsze 2 tygodnie za zebraną gotówkę zakupiono 6 kg. złota. Na każdym punkcie zbiórki przybywa codziennie dla skarbu kilkadziesiąt cennych przedmiotów ze szlachetnego kruszcu. Godnym podkreślenia jest fakt, że robotnicy warszawscy ofiarowali godzinę swej pracy przez ten miesiąc zbiórki na rzecz skarbu. Ostatnie obliczenia wykazały, że mamy już 11 wagonów srebra i 2 wagony złota. Jest to największą rękojmią ustalenia waluty i ugruntowania bytu naszego państwa. Zbiórkę złota i srebra prowadzi delegatka skarbu p. Demelówna, przewodnicząca nar. org. kobiet we Lwowie, która objeżdża całą Polskę.

NOWE ODZNAKI HONOROWE. Ministerstwo wyznań rel. i oświecenia publicznego zatwierdziło, jak nam telefonują z Warszawy, nowe odznaki za ratownictwo mienia polskiego, które będą otrzymywali ci, którzy położyli zasługi około inwentaryzacji i zwrotu mienia polskiego, wywiezionego do Rosji w latach 1915—1919.

ZJAZD ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH rozpoczął obrady w Warszawie. Przewodniczył kapelmistrz opery p. T. Mazurkiewicz. Rozpoczęły się obrady nad sprawozdaniem zarządu,

PODRÓŻE P. THUGUTTA. Z Paryża donoszą 17 bm.: Poseł Thugutt po powrocie z Londynu zabawił przez trzy dni w Paryżu, gdzie odbył szereg konferencyj z posłem Chłapowskim oraz z wybitniejszymi przedstawicielami francuskiego świata politycznego. Pos. Thugutt odjechał dziś do Warszawy.

KOLEJ NAPOWIETRZNA. Tow. francusko-rosyjskie w Dąbrowie przystępuje do budowy 3-kilometrowej kolejki napowietrznej, którą z okolic Ząbkowic będzie dowożony piasek na kopalnię „Roden".

MILJARDOWA KRADZIEŻ W HOTELU „EUROPEJSKIM" WE LWOWIE. Do kancelarji braci Kucharów, mieszczącej się w hotelu „Europejskim" przy pl. Marjackim, włamali się ub. nocy złodzieje i skradli dwie kasetki żelazne, zawierające 1½ miljarda marek oraz 6 weksli próżnych żyrowanych na sumę 2500 zł. i 1 weksel na 280 miljonów marek.

WIELKI POŻAR BROWARU. Wczoraj przed południem około godz. 9'30 wybuchł w Kobylempolu, powiat poznański-wschodni w znanym wielkim browarze akcyjnym groźny pożar. W chwili rozpoczęcia akcji ratunkowej przez straż ogniową w płomieniach stały oczyszczalnie spichrzów, w których było zamagazynowanych 30 wagonów jęczmienia i słodu. Zaczęto gasić ogień 8 sikawkami. Praca ta była nader utrudniona z powodu tego, że wodę trzeba było dowozić z odległości około 400 metrów, a częściowo połączona z niebezpieczeństwem dla życia, gdyż z wysokości 4 piętra spadały walące się części drzewne oczyszczalni oraz maszyny. Sikawki parowe pracowały bez przerwy aż do godziny 6 wieczorem, do której to chwili zdolano usunąć niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru na inne zabudowania browarowe. Szkody są bardzo wielkie.

NAGŁY ZGON U FRYZJERA. We Lwowie zmarł nagle 71 lat liczący M. Rappaport, kupiec, u fryzjera przy goleniu się z powodu udaru serca.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO OFICERA I DZIEWCZYNY W KOSZARACH. Zajęta w składgarni Gubrynowicza 22-letnia Anna Niemcówna znikła w niedzielę we Lwowie w tajemniczy sposób z mieszkania u pp. X., u których podnajmywała pokój. Gdy do środy nie powróciła, zaczęto czynić za nią poszukiwania. Wczoraj znaleziono trupa jej w mieszkaniu pewnego oficera w koszarach przy ul. Jabłonowskich. Oficera owego zwłoki znaleziono obok. Oboje zaczadzili się. Niemcówna często bywała u owego oficera. Trup przedstawiał obraz straszny, zupełnie zniekształcony. Prawdopodobnie oboje popełnili samobójstwo.

Zmarła pochodziła z Tarnopola ze sfer niskich i należących do szumowin, mimo to sama wyróżniała się inteligencją i dobrym charakterem. Ojciec jej, mając 60 lat, ożenił się z niewiastą lekkich obyczajów i zmuszał córkę do nierządu. Dlatego wyjechała do Lwowa. Mimo to kochała ojca bardzo i pisywała do niego serdeczne listy. Śmierć nastąpiła — zdaje się — jeszcze w niedzielę.

ZAWIESZENIE WYPŁAT NA SUMĘ 52 MILJARDÓW. Z Warszawy donoszą: W dzielnicy Nalewkowskiej wśród tamtejszych kupców wynikł popłoch z powodu wniesionej przed kilku dniami skargi do władz polic. przeciwko niejakiemu Dawidowi Grombowi, utrzymującemu hurtowny skład sukna przy ul. Gęsiej 7.

Według skargi Gromb zarwał 18 osób na sumę ogółem 52 miljardów mk. Wystawiając krótkoterminowe weksle wzamian za dostarczone towary, Gromb dopuścił je do protestu i gotował się do ucieczki.

Na skutek tej skargi policja zrazu aresztowała Gromba, przekazując sprawę policji kryminalnej. Naczelnik urzędu śledczego sprawę rozstrzygnął arbitralnie, uznał bowiem, iż ma ona charakter sporu cywilnego i wobec tego oskarżony o podstępne bankructwo Gromb został z aresztu policyjnego przy IV komisarjacie zwolniony, sprawę zaś całą komisarz przekazał decyzji władz prokuratorskich.

NAPADY W POWIECIE NIEŚWIEZKIM. Kilka dni temu prasę obiegła wiadomość o napadzie dokonanym w początku bieżącego miesiąca na majątek Hornowszczyznę pow. nieświezkiego, skąd gdzie zrabowano 14 koni. Obecnie donoszą, że w tymże czasie zrabowano majątek Bereszczyn tegoż powiatu.

Komunikat policji brzmi: Dnia 5 kwietnia 1924 r. prawdopodobnie banda Muchy dokonała napadu na majątek Bereszczyn gm. gruszewickiej pow. nieświezkiego. Po zrabowaniu koni przekroczyła ona granicę między słupami Nr 885 a 886 na odcinku granicznym Nr 7 pow. nieświezkiego.

Zbrodniarze, jak z Warszawy donoszą, szerzą pogłoski, że wraz ze zrabowanemi końmi i rzeczami mają zamiar w przyszłości wywozić za granicę i ich właścicieli. Napady z każdym dniem stają się bezczelniejsze, a bandy — liczniejsze. Nabierają one rozgłosu kadr przyszłego wojska bolszewicko-białoruskiego, szerzą wśród ludności granicznych powiatów pogłoski, że już niedługie są rządy nasze na ziemiach wschodnich.

Co na to władze polskie? — pyta jeden z dzienników warszawskich. — Czy czekają aż bandytyzm zamieni się w krwawą rebelję?...

KATASTROFA KOLEJOWA NA LINJI PARYŻ—BORDEAUX. Na dworzec Saint Saviol, leżący na głównej linji Paryż—Bordeaux, przybył onegdaj o godz. 1'30 luksusowy pociąg pośpieszny, który kursuje na tej linji dopiero od 3 kwietnia. Na dworcu pociąg ten wpadł na manewrujący pociąg towarowy. Lokomotywy obu pociągów oraz 5 wagonów pociągu pospiesznego przewróciło się skutkiem uderzenia.

POROZUMIEWANIE SIĘ NA ODLEGŁOŚĆ NA MORZU. W Anglji robiono niedawno próby celem zastosowania elektrycznych tub na odległość do komunikacji okrętowej. W porcie Southampton ustalono, że słowa, wypowiedziane przez wielki megafon na wybrzeżu, można było słyszeć zupełnie wyraźnie jeszcze z odległości 4 kilometrów. Konstruktorzy twierdzą, że przez stosowne ulepszenie będzie się można porozumiewać na morzu z odległości 10 kilometrów. Już dziś mogą się okręty w mgle znajdujące porozumiewać ze sobą z odle-

głości kilka kilometrów zapomocą tych nowych lub elektrycznych, i to nawet podczas silnych wiatrów.

ZMARLI:

Zgon Edmunda Gasińskiego

Z Warszawy donoszą, że zmarł tam wczoraj znany powszechnie i ceniony artysta dramatyczny teatrów warszawskich, Edmund Gasiński.

Ś. p. Gasiński karjerę swoją artystyczną rozpoczął w teatrze lwowskim, gdzie występował w operetce i z czasem był podporą zespołu. Niebawem jednak przeniósł się do Warszawy, gdzie występował w farsach i lekkich komedjach, zyskując powszechne uznanie i popularność. W roku zeszłym występował gościnnie w krakowskim teatrze „Bagatela". Występy jego cieszyły się powszechnem uznaniem. Scena polska traci w ś. p. Edmundzie Gasińskim wybitnego artystę.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

TEATR IM. SŁOWACKIEGO W ŚWIĘTA. Repertuar świąteczny ułożony został w ten sposób, by zarówno publiczność jak również przybyli z poza Krakowa zobaczyć mogli najcelniejsze utwory w dotychczasowym doborze. I tak: w niedzielę 20 bm. grać będzie tylko raz wieczorem, powtarzając świetny „Sen nocy letniej", grany w b. sezonie 33 razy przy stale wypełnionej widowni; w drugi dzień, tj. w poniedziałek po południu powtarza teatr uroczego „Świerszcza za kominem", wieczorem zaś kapitalny „Podatek majątkowy", we wtorek 22 bm. po południu o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem ostatnia premjera b. sezonu „Pani X" A. Bisson'a. W ten sposób daje na każdem przedstawieniu co innego, tworzy repertuar świąteczny przegląd ostatnich jego sukcesów.

W sobotę 26 bm. premjera Eurypidesowej „Medei" z p. Wysocką w kreacji tytułowej.

ŚWIĄTECZNY REPERTUAR „BAGATELI". Przez cały dzień dzisiejszy oraz przez piątek i sobotę kasa teatru „Bagatela" będzie czynna, aby publiczność mogła nabywać bilety na przedstawienia świąteczne. Ze względu na to, że spodziewany jest bardzo silny napływ publiczności, wskazanem jest wcześniejsze nabywanie biletów.

Świąteczny repertuar „Bagateli" obejmuje najbardziej atrakcyjne sztuki sezonu.

W niedzielę po poł. o godz. 4 ukaże się interesująca psychologicznie, dramatycznie silna sztuka Karen Bramson „Prof. Klenow"; wieczorem o godz. 8 dowcipna, pogodna, ciesząca się tak wielkiem powodzeniem „Przyjaciółka pana ministra" z p. Wernicz w roli tytułowej.

Poniedziałkowe popołudnie wypełni sukcesowa, efektowna sztuka Chiarellego „Chimery", zaliczająca się do najwybitniejszych sukcesów artystycznych sezonu.

W poniedziałek o godz. 8 wieczorem ukaże się po raz ostatni tryskająca humorem, w miarę zaprawna pikanterją komedja Verneuila „Jabłuszko", wzbudzająca żywiołowe wybuchy wesołości na widowni.

Przemiła, pełna poezji, wdzięku sztuka Ludwika Biro „Ostatni pocałunek", której przedstawienia przerwane zostały z powodu Wielkiego Tygodnia, pojawi się na afiszu „Bagateli" we wtorek, oraz we wszystkie następne dni tygodnia, aż do soboty włącznie.

Z OPERETKI. W niedzielę 20 bm. o 4 po południu ciesząca się tak nadzwyczajną popularnością „Królowa przedmieścia"; wieczorem niezrównana „Madame Pompadour". W poniedziałek 21 bm. o 4 po poł. świetna „Katja tancerka"; wieczorem ulubiona „Bajadera".

SEWERYN EISENBERGER, nasz znakomity pianista, który obecnie w całej Europie uważany jest za jednego z najwybitniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę, 23 bm. w imprezie Krak. Biura Konc. E. Bujański.

HERMAN ABENDROTH, generalny dyrektor Filharmonji w Kolonji, słynny dyrygent wielkich koncertów w Europie i Ameryce pozyskany został po długich pertraktacjach przez Krak. Biuro Konc. E. Bujański, jako dyrygent na XXII Poranek symfoniczny, który odbędzie się w Krakowie w niedzielę 27 bm.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 18 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 19 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 20 bm.: „Sen nocy letniej".
Poniedziałek, 21 bm. po poł.: „Świerszcz za kominem"; wieczorem: „Podatek majątkowy".
Wtorek, 22 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Pani X".
Środa, 23 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Tyle namiętności w marjonetkach".
Czwartek, 24 bm.: „Pani X".

TEATR „BAGATELA":

Piątek, 18 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 19 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 20 bm. po poł.: „Profesor Klenow"; wieczorem: „Przyjaciółka pana ministra".
Poniedziałek, 21 bm. po poł.: „Chimery"; wieczorem „Jabłuszko".
Wtorek, 22 bm.: „Ostatni pocałunek".
Środa, 23 bm.: „Ostatni pocałunek".
Czwartek, 24 bm.: „Ostatni pocałunek".
Piątek, 25 bm.: „Ostatni pocałunek".
Sobota, 26 bm. po poł.: „Profesor Klenow"; wieczorem: „Ostatni pocałunek".
Niedziela, 27 bm. po poł.: „Profesor Klenow"; wieczorem: „Ostatni pocałunek".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Piątek, 18 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 19 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 20 bm. po poł.: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Madame Pompadour".
Poniedziałek, 21 bm. po poł.: „Katja tancerka"; wieczorem: „Bajadera".
Wtorek, 22 bm.: „Madame Pompadour".

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: Extra wesoły i słodki program świąteczny (Komedje amerykańskie).
KINO SZTUKA: „Teodora", wielki dramat dwuseryjny.
KINO WANDA: „W 7-mem niebie", wielka komedja w 6 aktach (Pat i Patachon).

Z NOWYCH WYDAWNICTW ARTYSTYCZNYCH. Znana firma nakładowa „Salon malarzy polskich Henryk Frist Sp." w Krakowie wydała z okazji 75-letniej rocznicy śmierci Juljusza Słowackiego wspaniały obraz według oryginału Piotra Stachiewicza „Smutno mi Boże" z podobizną wieszcza. Cykl pocztówek Stachiewicza „Pięć zmysłów" przewyższa nowe wydawnictwa zagraniczne. Jako dalszy ciąg wydawnictwa galerji malarstwa polskiego ukazały się reprodukcje barwne i heljotypowe T. Axentowicza, P. Stachiewicza i innych malarzy. Wspomnieć należy, że wszelkie reprodukcje tego wydawnictwa są wykonane w zakładach reprodukcyjnych „Akropol" w Krakowie, które stoją w zupełności na wyżynie zadania, wykonując wszelkie działy reprodukcji, prowadzone fachowo, a zarówno firma wydawnicza „Salon malarzy polskich" jak i „Zakłady reprodukcyjne „Akropol" pozostają pod kierownictwem braci drów Fristów.

WYSTAWA PRAC ARTYSTÓW POLSKICH W PARYŻU. Z Paryża donoszą 17 bm.: W lokalu Towarzystwa „France Pologne" odbyło się w obecności posła Chłapowskiego i zaproszonych gości francuskich oraz przedstawicieli kolonji polskiej otwarcie wystawy prac artystów polskich, zorganizowanej przez malarza Zawadzińskiego. Na wystawie tej Wojciech Kossak wystawił portret marszałka Focha.

PRZEDMIOTY DEKORACYJNE I UŻYTKOWE NA WYSTAWĘ PARYSKĄ. Komitet wykonawczy działu polskiego na międzynarodowej wystawie nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 roku zwraca się do artystów o dostarczenie projektów na szereg przedmiotów, które będą umieszczone bądź we wnętrzach pokoi mieszkalnych, bądź w innych specjalnie na to przeznaczonych miejscach. Szereg firm zwróciło się do komitetu z gotowością wykonania tych przedmiotów: z brenzu, drzewa, alabastru, marmuru, majoliki, porcelany, fajansu, szkła, oraz kutych i lanych metali.

Potrzebne są następujące przedmioty: zegary, dekoracja stołu (surtout de table), zastawy na stół jadalny, wazony dekoracyjne, patery, świeczniki, lampy stojące, przybory do pisania na stół, kominek itd. Projekty wykonane plastycznie, w rysunku lub zdjęciach fotograficznych, bądź przedmioty gotowe, nadsyłać należy do komitetu wykonawczego wystawy paryskiej (Tamka 1 w Warszawie, w lokalu Towarzystwa przemysłu ludowego) najpóźniej do dnia 15 czerwca br. Projekty i przedmioty w miarę nadsyłania będą rozpatrywane przez komisje i kwalifikowane do wykonania.

KONKURS NA PROJEKT KAPLICZKI NA WYSTAWIE PARYSKIEJ. Ogłoszony przez Komitet wykonawczy konkurs na projekt wnętrza kapliczki w dziale polskim na międzynarodowej wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r. dał następujący wynik: z 10 nadesłanych prac, komisje kwalifikacyjne przyznały nagrodę pierwszą pracy prof. Edwarda Trojanowskiego, nagrodę drugą pracy p. Adama Dobrodzickiego, uznając jednakowoż, że cały nadesłany materjał konkursowy nie rozwiązuje jeszcze zadania. Wobec tego komitet, chcąc wyczerpać wszelkie możliwości uzyskania najlepszego, nadającego się do wykonania projektu, ogłosił konkurs nowy, już ostateczny, z terminem dnia 12 maja br. i gorąco wzywa wszystkich artystów do udziału. Bliższe szczegóły w Komitecie wykonawczym (ul. Tamka 1 w Warszawie), lub u delegata rządu (Smoleńska 9 w Krakowie).

TELEGRAMY

Niemcy organizują armję litewską do przyszłej wojny o Wilno

Kowno, 18 kwietnia (AW). Niemcy prowadzą bardzo intensywną propagandę na Litwie kowieńskiej, zmierzającą do ugruntowania tam swych wpływów i utrzymania opinji litewskiej w stałem napięciu antypolskiem. Poza propagandą Niemcy na Litwie biorą udział w **organizowaniu sił zbrojnych zarówno regularnych, jak i nieregularnych.** Akcję tę prowadzi organizacja bojowa Heimatsbund. Postanowiono w krótkim czasie wydawać dziennik w języku niemieckim i litewskim, zadecydowano zwiększyć **ilość niemieckich instruktorów i oficerów armji litewskiej,** a co ważniejsza postanowiono zwrócić baczną uwagę na tworzenie na Litwie analogicznych organizacyj wojskowych, jak w Niemczech. Organizacje te tworzone będą pod hasłem przygotowania Litwinów do przyszłej wojny o Wilno.

Po wybuchu w kopalni „Gabrjela"

Statystyka czeska wykazuje w lutym 1.132 wypadków eksplozyj kopalnianych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 18 kwietnia. Z Morawskiej Ostrawy donoszą, iż specjalna komisja **kieruje pracami nad zabezpieczeniem kopalni Gabrjela przed moliwością dalszych eksplozyj.** Przez zamknięcie kopalni Barbara uniemożliwiono dalszy dostęp powietrza do kopalni tak, **aby zdusić szerzący się jeszcze we wnętrzu kopalni pożar. Nie jest bowiem wykluczoną możliwość dalszych eksplozyj.** Skutkiem wybuchu została kopalnia Gabrjela na dłuższy czas **unieruchomiona** i dopiero po całkowitem ugaszeniu pożaru wewnątrz kopalni możliwem będzie podjęcie pracy w zachodnich częściach kopalni.

Statystyka, sporządzona przez władze czeskie wykazuje, iż w miesiącu lutym w 33 zakładach zdarzyło się **1132 wypadków nieszczęśliwych, z czego 2 pociągnęły za sobą ofiary w ludziach,** 118 było bardzo ciężkich. Poza statystyką wydarzyło się jeszcze wiele wypadków w kopalni, o których władz nie zawiadamiano.

Zbiórka w parlamencie czeskim między posłami na rzecz ofiar katastrofy z kopalni Gabrjela przyniosła 21.000 koron czeskich.

Konwencja polsko-francuska w sprawie robotników polskich we Francji

Paryż, 18 kwietnia (PAT). Minister Daeschner przewodniczący delegacji francuskiej na konferencję w sprawie zawarcia nowej **konwencji emigracyjnej z Polską,** odwiedził wczoraj przewodniczącego delegacji polskiej inż. Sokala, z którym odbył dłuższą naradę w sprawie ostatecznej redakcji protokółu o rokowaniach. — Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się ostatnie wspólne posiedzenie obu delegacyj, poświęcone redakcji **końcowego protokółu,** stwierdzającego odłożenie rokowań dla późniejszego rozpatrzenia spraw niezałatwionych oraz pełne porozumienie w kwestjach załatwionych. Protokół zawiera następujące zarządzenia:

1) Rząd francuski zapowiada rychłe **zniesienie cyrkularza nr. 53,** wydanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych, upoważniającego **do wysiedlenia robotników zagranicznych na skutek zerwania kontraktu. Cyrkularz ten w stosunku do robotników polskich traci natychmiast swoją moc.**

2) Misja werbunkowa w Poznaniu zostaje gruntownie zreorganizowana. Delegat **polski przyjmować będzie odtąd udział we wszystkich czynnościach misji,** w której zostanie zaprowadzona kontrola ścisła za pośrednictwem urzędnika, władającego biegle językiem **polskim** w sprawie przestrzegania konwencji oraz redakcji umów najmu.

3) Rząd francuski czuwać będzie nad **obowiązkowem nauczaniem dzieci polskich i potwierdzi** wobec rządu polskiego formalne zobowiązanie centralnej organizacji pracodawców francuskich do subwencjonowania i utrzymania **kursów i sekcyj polskich w szkołach początkowych, przyczem personal naukowy polski dostarczony zostanie przez ministerjum oświaty w Warszawie.**

4) Utworzony zostanie specjalny fundusz pomocy społecznej dla emigrantów i ich rodzin, powstały z regularnych wpłat najemców francuskich, a pozostający **do dyspozycji urzędu emigracyjnego w Warszawie.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 19 b. m.: 1,800.000 mk.

O poprawę kursów papierów dywidendowych

(Zamiast tygodniowego sprawozdania)

Kraków, 18 kwietnia.

(W. S.) Trzeci już miesiąc trwa zniżka papierów dywidendowych na giełdach polskich. Z każdym dniem akcje coraz bardziej **tracą na wartości,** a w bieżącym tygodniu kurs ich przedstawia **absurdalną wprost wartość.** Przyczyny zniżki papierów dywidendowych dopatrywać się należy poza objawami ujemnie oddziałującymi na kurs w okresie szybkiej sanacji naszego skarbu, również i w tendencji zniżkowej, jaka ma miejsce obecnie na **wielu giełdach zagranicznych,** a przedewszystkiem na giełdzie londyńskiej, berlińskiej i wiedeńskiej, które to giełdy silnie oddziałują na giełdę warszawską, a tem samem i na inne giełdy polskie. Zwłaszcza giełda wiedeńska ma wielki wpływ na giełdy polskie. A w Wiedniu — jak już donosiliśmy — nastąpiła gwałtowna deruta na rynku papierów dywidendowych, spowodowana nietylko klęską spekulacji frankowej, ale i **kontrminą** spekulantów wiedeńskich, którzy niepokojącemi wiadomościami o rzekomych bankructwach i sprzedażach franka bez pokrycia, powodują masowe rzucanie papierów na rynek, co pociąga za sobą spadek kursu. Naturalnie że na **pierwszy ogień idą przedewszystkiem papiery polskie,** jako najmniej pewne, nie w odniesieniu do przedsiębiorstw reprezentowanych przez te akcje, lecz co do ich przyszłego losu w związku z sanacją gospodarczą w Polsce. Papiery te t. zw. arbitrażowe, oferowane w większych pakietach w Wiedniu nieprawdopodobnie szybko spadają, nie znajdując zbytu na miejscu, sprzedaje się je do Polski, gdzie znów znaczna ich podaż wpływa ujemnie na ich kurs. Wraz z niemi siłą faktu spadają i inne akcje polskie, mimo małej podaży i braku jakiegokolwiek uzasadnienia.

Z końcem ubiegłego miesiąca wydawało się, że kurs papierów poprawi się i dostosuje się do poziomu „ustabilizowanego" dolara. Jednakże szereg przyczyn wewnętrzno-gospodarczych uniemożliwił poprawy kursów, które też niehamowane przez jakąkolwiek akcję spadały nadal. Ważnym jednakże momentem dla poprawy kursów akcyj jest **ich oprocentowanie.** Obecnie, gdy mamy walutę stałą, miernikiem zainteresowania się papierami może być **wysokość ich dywidendy.** Nikt bowiem nie będzie kupował akcyj z amatorstwa, lecz tylko po to, aby one mu dały lepsze oprocentowanie niż wkłady w bankach czy kasach oszczędnościowych. Dlatego konieczną jest rzeczą, aby spółki akcyjne główną uwagę obecnie skierowały **na dywidendę,** którą należy ustanowić **daleko wyższą** aniżeli dotąd praktykowano. Jednakże radykalna w tym kierunku zmiana nastąpi niewątpliwie dopiero po ustawowem przewartościowaniu akcyj na złote. Dopóki tego niema, należy kurs akcyj podnieść, choćby sztucznie, gdyż tego rodzaju przesilenie zniżkowe dla naszego przemysłu jest groźnem i niepożądanem.

Podobne objawy zniżki były notowane od czasu do czasu na giełdach zachodnio-europejskich, ale na giełdach tych znajdowano skuteczny sposób przeciwdziałania tym bardzo niekorzystnym objawom. Podczas podobnych przesileń, banki i poważni bankierzy tworzyli syndykaty i rezultaty tych syndykatów były korzystne tak dla samych syndykatów, jak i dla posiadaczy akcyj.

Interwencja banków, nawet łącznie z bankiem państwa, i u nas byłaby nader pożądana.

Giełdy zagraniczne

Paryż, 18 kwietnia. Otwarcie giełdy. Londyn 69'75, Nowy Jork 1603, Belgrad 85'50, Hiszpanja 219, Włochy 71'25, Szwajcarja 283, Danja 262, Holandja 597, Norwegja 221, Szwajcarja 423, Rumunja 845.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Szczegóły umowy w sprawie puszczy Białowieskiej

Warszawa, 18 kwietnia (AW). Wczoraj podpisano z Calderem umowę w sprawie eksploatacji lasów. **Umowa zawarta została na lat dziesięć** o wyrąb lasów w puszczy Białowieskiej, Bukszańskiej, oraz okolic Grodna i Słonima, **ogółem obszar pół miljarda morgów.** Roczny wyrąb oznaczono 720.000 metrów sześciennych, **opłata dwa i pół do trzech miljonów funtów szterlingów.** Pierwsza rata wypłacona będzie w grudniu. Drzewo opałowe stanowi własność rządu. Personal prócz kierowników, polski.

Rząd francuski uzna „de iure" republikę grecką

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 18 kwietnia. Rząd francuski w najbliższych dniach **uznać ma de jure nową republikę grecką. Oficjalna wiadomość w tej** sprawie ukazać się ma w najbliższych dniach.

System opłat wywozowych

Warszawa, 18 kwietnia (AW). Komitet ekonomiczny Rady ministrów zgodnie z linją rozwoju polskiej polityki gospodarczej, oraz obowiązujących traktatów **zmierza ku ograniczeniu listy towarów zasadniczych, likwidacji systemu reklamacyjnego** przy zastąpieniu go systemem opłat wywozowych. **Opłaty wywozowe od zboża w wysokości 30 franków złotych za tonę mają być utrzymane.**

Match footballowy na olimpjadzie między Polską a Węgrami

Paryż, 18 kietnia (PAT). Komisja footballowa Komitetu olimpijskiego ustaliła termin rozgrywek piłki nożnej na 25 i 26 maja. W drugim dniu rozgrywek, to jest dnia 26 maja, rozegrany zostanie **mecz między Węgrami a Polską.**

Walka kościelna w Kłajpedzie

Kłajpeda, 18 kwietnia. (AW). 34 duchownych ewangelickich obszaru kłajpedzkiego ogłasza oświadczenie, skierowane **przeciwko komisarzowi kościelnemu Gailusowi, mianowanemu przez rząd kowieński w Kłajpedzie.** Duchowni ewangeliccy oświadczają, że **nie uznają faktu nominacji komisarza kościelnego** w Kłajpedzie, przez dyrektorjat krajowy, a rozporządzenia komisarza wówczas tylko będą uważali za obowiązujące dla siebie, kiedy zyskają one aprobatę władz naczelnych kościoła ewangelickiego w Berlinie. Jak wiadomo, urzędowanie komisarza kościelnego Gailusa rozpoczęło się **od zatargu między nim a konsystorzem** w Berlinie, którego jurysdykcji podlegają duchowni w Kłajpedzie. **Gailus oświadczył, że w razie oporu zwróci się bezpośrednio do rządu kowieńskiego o egzekutywę dla swoich zarządzeń.**

Zwycięzcy turnieju szachowego

Paryż, 18 kwietnia. (AW). Z Nowego Jorku donoszą, iż w ostatnim dniu turnieju szachowego dr Lasker zwyciężył Tartakower'a, przez co osiągnął ostateczne zwycięstwo. **Przegrał on tylko jedną partję z Capablanca. On też otrzymał pierwszą nagrodę, drugą Capablanca, trzecią Aljechin.** Mistrzostwo światowe Capablanca nie zostało jednak usunięte przez zwycięstwo Lasker'a. Drugie miejsce w obecnym turnieju tłumaczy się tem, że przegrał on partję z dr Retim.

Kursa pożarnictwa

Kilkoletnia wojna podważyła całą organizację strażactwa małopol. To też na świeżo powołany do życia Związek straży pożarnych województwa krakowskiego, obejmujący większą część straży w Małopolsce, spada rola podźwignięcia z letargu zaniedbanych przez kilka lat organizacyj i zapewnienia jej znowu pierwszego miejsca w Polsce.

Zbliżający się sezon wiosenny i letni nakazuje zwrócić baczniejszą uwagę na stan obrony przeciwpożarowej w Polsce i stan sprawności zawodowej ochotniczych straży pożarnych. Opracowany na rok bieżący plan działalności Związku straży pożarnych województwa krakowskiego w zakresie podniesienia sprawności zawodowej istniejących straży pożarnych, jak również w dziale organizacji nowych placówek i propagandy akcji przeciwpożarowej, przewiduje szereg **kilkudniowych kursów pożarnictwa** dla kierowników organizacyj strażackich i zlotów ćwiczebnych. Kursy te i zloty ćwiczebne odbędą się w Krakowie, Ropczycach, Jaśle, Nowym Sączu, Tarnowie, Nowym Targu, Żywcu, Wadowicach i Bochni w czasie od 6 maja do 7 września br.

Zarząd Związku stanowią: inż. K. Rolle, wiceprezydent m. Krakowa, Jan Kuc z Bochni, Jan Obidowicz z Krakowa, Andrzej Nazimek z Krakowa, Michał Piwowarczyk z Krakowa i dyrektor Stanisław Bednarski z Krakowa. Biuro Związku mieści się w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej 23.

Krakowski Oddział Towarzystwa Higjenicznego

W dniu 9 bm. odbyło się w Krakowie przy bardzo licznym udziale członków pierwsze walne zgromadzenie i ukonstytuowanie się krakowskiego oddziału warszawskiego Towarzystwa Higjenicznego. Przewodniczył zebraniu ks. Masny, radca miejski. Sekretarzował dr Czaiński. Zagaił zgromadzenie doc. dr Janiszewski, przedstawiając opłakany stan sanitarny miasta jak i państwa. Dalej przedstawił zasady, jakich trzymać się zamierza Towarzystwo w swojej działalności. Na pierwszem miejscu stać będzie walka o czystość, której bez dostatecznej ilości wody utrzymać niepodobna. Dalej zaznaczył, że higjena pojmuje zdrowie w szerszem znaczeniu, niż reszta nauk lekarskich. Pomiędzy człowiekiem chorym, potrzebującym opieki lekarskiej, a człowiekiem zupełnie zdrowym, istnieje cała skala stanów pośrednich. Są ludzie, których nie uważamy za chorych i którzy siebie za takich nie uważają, są jednak pod rozmaitemi względami nienormalni. Ci właśnie najwięcej przyczyniają się do pogorszenia jakości rasy. Dalej podniósł, że podstawą higjeny powinno być **zapobieganie.** Nie jest zadaniem państwa, lub samorządu, pokrywanie kraju masą szpitali, przytułków i sanatorjów, lecz dążyć należy do tego, żeby ludzi, szukających schronienia w tych instytucjach było jak najmniej. Inna polityka sanitarna musi być uważana za nieoszczędną. W końcu dodał, że prace higjenicznej nie można odejmować charakteru [illegible] społecznej, inaczej bowiem jest ona [illegible] datną i drożej kosztuje. Działalność nowo stworzonego Towarzystwa polegać będzie na badaniu tych stron stosunków sanitarnych, które jeszcze dotąd nie są dokładnie w mieście zbadane. Uzyskane dane z tych badań [illegible] podstawę projektowanych zmian.

Towarzystwo zamierza rozpatrywać projekty ustaw i rozporządzeń rządowych, wnoszone do Sejmu. Popularyzacja, propaganda zasad higjeny, oraz działanie dobrym przykładem, szczególniej wśród młodego pokolenia, należeć też będzie do zadań Towarzystwa. W końcu Towarzystwo pracować będzie nad stworzeniem pewnej opinji w sprawach higjenicznych, która byłaby niejako podtrzymaniem moralnem tych nielicznych jednostek, które chcą jeszcze pracować na tem polu.

Następnie wybrano wydział, składający się z 12 członków i 6 zastępców. Do zarządu wybrano: dyrektora Biera, prof. Ciechanowskiego, dyr. Dołżyckiego, dyr. Dudeka, dra Glasera, dziekana Gołąba, kuratora Pollacka, doc. dra Janiszewskiego, inżyniera Kleczka, dra Kunickiego, ks. Kuznowicza, dyr. Momidłowskiego, dra Pileckiego, prof. Pokutyńskiego, inspektora Janika, lekarza weterynarji Langa, naczel. Pollmana i dra Sokołowską. Delegatami do Rady głównej w Warszawie: doc. dra Janiszewskiego i dyrektora Momidłowskiego; zastępcami: dyr. Biera i ks. Kuznowicza. Do Komisji rewizyjnej: dra Koscha, dyr. Filipiego i inż. Czerwińskiego.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Po zamknięciu kroniki

KATOWICE SIEDZIBĄ BISKUPSTWA ŚLĄSKIEGO. Według informacyj „Iskry", pogłoski, jakoby nie Katowice, lecz Pszczyna upatrzona została na stolicę tworzącej się diecezji śląskiej, według „Ob. Kurjera", nie sprawdzają się. Siedzibą nowego biskupstwa będą Katowice. Przygotowania postąpiły już wielki krok naprzód. Upatrzono już mianowicie odpowiedni plac pod budowę kościoła katedralnego, pałacu biskupiego, domu dla kapituły i seminarjum duchownego. Rokowania w sprawie nabycia tych placów są na ukończeniu.

MORDERSTWO WE LWOWIE. Śledztwo, prowadzone w sprawie rabunkowego morderstwa, dokonanego we Lwowie na Róży Lemport, właścicielce sklepu korzennego przy ul. Pańskiej, wykryło na szyi ofiary ślady paznokci i palców, z czego można wnosić, że morderca ofiarę swą udusił. Lempertowa była osobą zamożną, gdyż posiadała kamienicę i otrzymywała z Ameryki od brata znaczne sumy w dolarach. Nie ulega zatem wątpliwości, że morderca był o tem poinformowany i dokonał czynu w celach rabunkowych.

Ścisła rewizja, przeprowadzona w sklepie, wykryła 60 dolarów i 310 miljonów marek, ukrytych pomiędzy towarami i w rozmaitych zakamarkach sklepu. Na głowie uduszonej Róży Lempert stwierdzono zranienie, powstałe prawdopodobnie wskutek upadku na podłogę.

CIEMNY PASTOR. Jedna z największych londyńskich gmin parafjalnych wybrała swym zwierzchnikiem ślepego pastora, Jerzego Whittleton'a. Przyszedł już na świat bez wzroku, jako dziecko biednych chłopów. Nauczyciel wiejski zauważył wielkie zdolności u chłopca, którego w 14 roku życia wysłano do zakładu dla ciemnych w Norwood, gdzie się odznaczał taką pilnością i wytrwałością, że dyrektor zakładu postanowił kształcić Whittleton'a w uniwersytecie.

Niewidzący uczeń studjował z początku prawo, później przeniósł się jednak na teologję. Dodano mu do pomocy kolegę, który mu dzieła, nie wydane w alfabecie dla ciemnych, odczytywał i w ten sposób umożliwił ukończenie studjów. Wkrótce zasłynął pastor jako wybitny kaznodzieja i znawca biblji. Żona jego jest mu równocześnie sekretarka, załatwiająca wszelkie prace piśmienne, których nie może wygotować ciemny małżonek. Za pomocą plastycznej mapy jest zresztą dobrze zorjentowany o topografji swej parafji.

Z SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. Zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Krakowie odbędzie się w niedzielę [illegible] kwietnia br. o godz. 10 przed poł. w gmachu „Sokoła".

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Umowę o eksploatacją lasów białowieskich i wileńskich** podpisało ministerstwo rolnictwa z grupą angielską Jamesa Caldera. Eksploatacja ma trwać 10 lat, ma przynieść trustowi siedm miljonów dwieście tysięcy metrów drzewa, państwu zaś około 2 miljony funtów szterlingów.

— **Podkomisja lasów i majątków rolnych** państwowej Rady oszczędnościowej ukończyła obrady nad zasadami, opracowanego przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych projektu wyodrębnienia lasów państwowych w osobne samodzielne przedsiębiorstwo i przystąpiła do omawiania zasad zużytkowania państwowych majątków i przedsiębiorstw rolnych.

— **Zatarg między rządem, a dyrekcją Banku Rolnego** podobno opóźnił wypłatę kredytów, przyznanych ze strony rządu temu bankowi w wysokości 3 milj. złotych.

— **Ruch towarowy na kolejach** od 19 b. m. godz. 18 do 21 b. m. godz. 6 zostanie wstrzymany z wyjątkiem przewozów pilnych.

— **Warszawska giełda efektów** nieco mocniejsza.

— **Ceny wieprzowiny w Warszawie kształtują się zniżkowo:** od 2 miljonów do 2,500.000 mkp. za 1 kg żywej wagi. Ceny w hurcie mięsa wołowego zadniego od mkp. 3,600.000 do mkp. 4 milj. za 1 kg. Cielęcina zadnia do 3,300.000 mkp., koszerna 4,100.000 mkp. za 1 kg.

— **Staniały w Warszawie śledzie norweskie** z 200 na 190 tys. mkp. za sztukę.

— **W związku z ostatnią zwyżką taryf kolejowych** cena za tonnę węgla dąbrowieckiego najlepszego gatunku w Warszawie wynosi obecnie mkp. 85,000.000 loco podwórze, przy sprzedaży na fury. Tonna drzewa mieszanego bukowego i sosnowego kosztuje mkp. 46,800.000.

— **Rząd łotewski obniżył należytości za wizy paszportowe** za wjazd i wyjazd z 6 dolarów na 2.

— **Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła** w dniu 1 kwietnia 712.000 osób i zmniejszyła się z dniem 15 marca o 266.000.

— **W Niemczech ilość żelaza zużywanego** wynosi na głowę 135 kg, a w Polsce 23 kg; cukru znów używamy tylko 6 i pół kg na głowę, podczas gdy kraje zachodnio-europejskie konsumują go w ilości przeciętnej 20 kg na głowę.

— **W rokowaniach z Anglją sowiety żądają odszkodowań z powodu popierania** przez sprzymierzonych kontrrewolucji w Rosji w wysokości 5 miljardów funtów szterlingów, z czego na samą Anglję przypada 2 i pół miljarda, natomiast nie uznają długów, zaciągniętych przez rząd carski w czasie wojny.

Fuzja banków

Z Warszawy donoszą 17 b. m.:

Rada ministrów na wczorajszem swem posiedzeniu postanowiła ostatecznie **połączyć państwowe samoistne dotychczas instytucje kredytowe, jak Polski Bank Krajowy, Państwowy Bank Odbudowy oraz Zakład Kredytowy Miast Małopolskich w jeden bank,** który ma przybrać nazwę **Banku Gospodarstwa Krajowego.** Projekt ustawy w tym kierunku został już opracowany.

Statut nowego banku opracowany będzie przez ministerstwo skarbu. Majątek banków, podlegający połączeniu, który jest właściwie własnością państwa, pozostanie w nowym banku, jako wkład skarbu państwa, przeznaczony na kapitał zakładowy tegoż banku. Nowy bank będzie miał na celu organizację i rozwijanie kredytu długoterminowego przy pomocy emisji listów zastawnych oraz obligacyj komunalnych i kolejowych. Bank będzie miał więc prawo wypuszczania **listów zastawnych, obligacyj komunalnych i kolejowych,** opiewających na złote. Na czele banku będzie stała Rada nadzorcza, dyrekcja i komisja rewizyjna. W skład Rady nadzorczej wchodzić będą prezes banku i 15 członków.

Związek przemysłowców wobec postulatów gospodarczych

(Sprawozdanie Dyrekcji Związku przemysłowców, przedłożone 11 b. m. na posiedzeniu pełnej Rady Związku).

Przemysł nasz rozwijał się przez 5 lat w nienaturalnych warunkach, albowiem całe życie gospodarcze stało pod znakiem inflacji, która działała rujnująco na gospodarstwo nasze, gdyż pod pozorem zysków ogół przedsiębiorstw notował straty. Przez cały ten czas działanie Związku ograniczało się prawie wyłącznie do załatwiania sporów robotniczych, wszystkie inne momenta nie wchodziły w grę.

Zmieniła się jednakowoż sytuacja całkowicie z chwilą, kiedy nastąpiła stabilizacja marki polskiej. Z tą chwilą nagle wystąpiły na jaw niedomagania celne, taryfowe, podatkowe, ubezpieczeń społecznych i t. p. i obecnie zakres działania Związku zwiększył się ogromnie. **Na czoło zagadnień wybija się w pierwszym rzędzie kwestja podatkowa.** Ministerstwo nietylko przyspiesza termin płatności, ale przegrupowuje stawki podatkowe na podstawie relacji złota oraz podwyższa wszystkie stawki podatkowe w złocie. Ponieważ terminy podatków zbiegają w bardzo krótkim okresie czasu, więc na rynku powstała ogromna ciasnota gotówki i dzisiaj przedsiębiorstwa walczą z największym wysiłkiem o uzyskanie kapitału obrotowego. Okazało się, że podatek przemysłowy wymaga nowelizacji w kierunku przemienienia go na podatek konsumpcyjny; podatek zaś dochodowy, obliczony w relacji złota, stał się, na skutek ogłoszenia obowiązku układania fikcyjnych bilansów złotowych, w rzeczywistości podatkiem majątkowym, a w każdym razie podatek ten opiera się na fałszywej argumentacji, że przedsiębiorstwa wskutek dewaluacji zyskały. Podatek dochodowy jest w tej formie, jak dzisiaj obowiązuje, nieściągalny i Związek poczynił kroki w celu przesunięcia terminu zeznań do dnia 1 lipca i rozłożenia zapłaty podatku na 6 rat, a ponadto zażądał, z uwagi na spadek wartości złota, na zniżenie stopy podatkowej, gdyż w przeciwnym wypadku przedsiębiorstwa nie będą zdolne podatek ten zapłacić. Również i pobór zaliczek do podatku majątkowego, oparty na podatku obrotowym, był zupełnie fałszywy i okazało się, że przedsiębiorstwa płacą ponad wykazaną wartość majątku i że najniesłuszniej przeprowadza się przeciwko przedsiębiorstwom za uskutecznione już zapłaty egzekucje; przeciw temu zaprotestował Związek.

Brak kredytu spotęgował w silnym stopniu nasze przesilenie przemysłowe. I tak: pełne przesilenie istnieje w przemyśle cementowym, metalowym, w przemyśle garbarskim, młynarskim, i możemy skonstatować, że, pomijając kwestję kredytu, wpływa na zaostrzenie przesilenia równocześnie fałszywa polityka handlowa państwa. I tak: przemysł młynarski cierpi na skutek rzucania przez rząd na rynek zamiast zboża mąki. Przemysł drzewny cierpi na skutek wadliwej taryfikacji, jak również na skutek nieodpowiedniej polityki wywozowej, i dzisiaj zupełnie upada. Przemysł ceramiczny cierpi na skutek wstrzymania wszelkich budowli, braku gotówki, a eksport naszego cementu jest dzisiaj prawie że minimalny. Przemysł garbarski, który wykazywał nadzwyczajny rozwój, cierpi znowu z powodu fałszywej polityki celnej, która obkłada surowce wysokiemi cłami, a niejako popiera dowóz gotowych skór z zagranicy.

Specjalnie odczuwa przemysł małopolski brak pieczy ze strony czynników rządowych, a polityka kredytowa dotychczasowa nie uwzględniała w odpowiedniej mierze przemysłu małopolskiego. Zadaniem Związku musi być też uzyskanie odpowiedniego zastępstwa w komitetach dyskontowych Banku Polskiego, gdyż wogóle rozwój Banku i rozwój przemysłu zależy od odpowiedniego nastawienia polityki dyskontowej Banku Polskiego.

Zupełnie niejednolicie rozwija się ustawodawstwo socjalne i możemy stwierdzić, że, nie czekając na unormowanie się u nas stosunków w gospodarstwie, rząd zasypuje nas ustawami socjalnemi, które nakładają bardzo wysokie obciążenia na przemysł.

W ostatnich czasach Związek poczynił przedstawienia w sprawie zniesienia wygórowanych opłat paszportowych i pracuje w kierunku zastosowania w szerokiej mierze ulg paszportowych. Ponadto wypowiedział się Związek przeciw zaliczaniu postojowego za święta i niedziele, o ile towary w tych dniach nadchodzą i sprawa ta choć natrafia na trudności, prawdopodobnie będzie pomyślnie rozwiązaną. Obecnie pracuje Związek nad projektem umowy handlowej z Niemcami i Rosją uważając, że nie wolno nam dać się przez inne państwa izolować gospodarczo, i że nasza wymiana gospodarcza z Niemcami i Rosją musi być ulegalizowaną.

Rada Związku przyjęła referat Dyrekcji do wiadomości i uchwaliła, ażeby sprawy podatku obrotowego, umowy z Niemcami i z Rosją były przedmiotem fachowych obrad poszczególnych sekcyj.

W końcu na wniosek Dyrekcji przyjęto szereg nowych członków w skład Związku.

Horoskopy rolnicze

(Pod powyższym tytułem nadesłano nam artykuł ze sfer ziemiańskich, który ze względu na swą aktualność, oraz jasne przedstawienie sytuacji w rolnictwie, poniżej zamieszczamy).

Jeśli mowa o horoskopach, to pragniemy widzieć je w świetle różowem. Niestety, przy nadchodzącej obecnie wiośnie, rolnicy nie mogą sobie na zbytek optymizmu pozwolić.

Już tak bardzo spóźniona jej pora, budzi obawy, czy zdoła się na czas wykonać zasiewy wiosenne, gdy równocześnie nieprzebyte i w coraz gorszym stanie drogi utrudniają wszelkie transporty gospodarcze. Bardzo ostra zima pozostawiła również zaległości robót zimowych, które na wiosnę będą musiały być wykonane, wschodzące zaś z pod śniegów zasiewy ozime przedstawiają ponury widok, szczególniej żyta w wielu miejscach wyginęły pod śniegiem lub uległy trującemu grzybowi. Może jedna czwarta część żyta będzie musiała ulec przeoraniu — o ile wkrótce nie nastąpią ciepło deszcze i dni słoneczne, co wpłynęłoby na pewną poprawę siewów ozimych.

Te jednak niekorzystne widoki przyszłych zbiorów potęgują wielekroć gorsze konjunktury ogólno-rolnicze, to jest znaczne trudności prowadzenia i utrzymania warsztatów rolnych.

Nadzwyczajny wysiłek podatkowy, przypadający na krótki okres przedwiosenny, podatek majątkowy, gruntowy wraz z subskrypcją na Bank Emisyjny, musiały zachwiać podstawami egzystencji rolniczej. Wiele warsztatów rolnych, co nie może być obojętnem dla gospodarki państwa, znalazło się w ogromnych trudnościach, bez kapitału obrotowego i bez kredytu, tak koniecznego, oprócz innych wkładów dla osiągnięcia maximum produkcji. Sprzedaż ziemi dozwolona została wśród rozmaitych utrudnień, a w szczególności żąda się wykazania się przed komisją, że rolnik nie posiada zapasów zboża na sprzedaż, co może być przez władze najdowolniej interpretowane.

Stan rolniczy jest coraz bardziej rozgoryczony z powodu nieustosunkowania się cen produktów rolnych do cen produktów przemysłowych, które go zastają w czasie największego wysiłku podatkowego. Poza tem przeświadczenie, że niska cena produktów rolniczych nie zmniejsza drożyzny i że nawet odwrotnie przy ostatnim spadku cen zbożowych na prowincji notowano równocześnie wzrost drożyzny w miastach, budzi smutne refleksje. „Przegląd Przemysłowo-Handlowy" (z 31 stycznia 1924 roku) podaje porównawczo następujące ceny żyta w kilku państwach z Polską w walucie dolarowej:

Polska 1.81.
Anglja 3.22.
Francja 3.62.
Czechy 3.76.
Cyfry te mówią za siebie.

Rolnicy odczuwają, że polityka celna państwa jest dla nich obecnie zabójczą — cła bowiem n. p. od maszyn rolniczych, oraz od ich części składowych, dochodzą do takich wysokości, że obecnie reperacje maszyn rolniczych kosztują więcej, niż kupno nowych maszyn przed wojną, które w dodatku kredytem tanim mogły być spłacane.

Do tego wszystkiego dołącza się problem płac robotników rolnych. Jeśli rolnictwo podołało obecnym wysiłkom, było to możliwem jedynie przy dotychczasowych cenach robocizny. Żądania obecne robotników idą w kierunku zwaloryzowania płac. Układy między organizacjami a robotnikami z powodu żądań, trudnych do spełnienia, nie przychodzą do skutku, stąd groźba strajków rolnych, jak również strajków fornali, mających ponadto grunt polityczny za podkład. A robotnikom trzeba po części przyznać rację w żądaniach, bo artykułów pierwszej potrzeby, jak koszuli, butów, nie są w stanie sobie kupić, a producenci płac podwyższyć nie są w stanie.

Te stosunki wywolują ferment i rozgoryczenie u ludności rolniczej, będącej 80-procentową ludnością państwa. To jest powodem coraz liczniejszych głosów ze strony drobnego rolnictwa w kierunku łączenia się z wielkimi rolnikami dla wspólnej obrony zagrożonej egzystencji. Odzywają się głosy, nawołujące do stworzenia partji agrarnej w całem państwie. Te warunki wywołują zaostrzenie się stosunków między wsią a miastem, tak dla państwa niepożądane.

Zadaniem państwa winno być dążenie do złagodzenia tarć w łonie społeczeństwa i umożliwienie rolnikom osiągnięcia maximum produkcji.

J a n o w i c e nad Dunajcem.

Aleksander Kobylański.

IV Targi poznańskie

Dnia 27 b. m., t. j. w niedzielę przed południem odbędzie się otwarcie targu poznańskiego. W wigilję otwarcia 26 b. m. przybędzie do Poznania prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, któremu towarzyszyć będą członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego, a akredytowani w Warszawie.

Z zagranicy przybędzie na Targ poznański między innemi wycieczka przemysłowców-kupców i dziennikarzy duńskich, oraz wycieczka z Rumunji. Reprezentowane będą również sfery przemysłowo-handlowe państw nadbałtyckich. Oczekiwany jest przyjazd bardzo wielu gości zagranicznych, a to z Bułgarji, Turcji, Rumunji, Jugosławji, wreszcie z Francji, Belgji, Holandji i Anglji. Ponadto organizowane są w Polsce specjalne wycieczki na Targ poznański. Charakter tych wycieczek będzie handlowy.

Prace przygotowawcze około zorganizowania IV Targu poznańskiego dobiegają końca. Eksponaty wypełnią wszystkie pawilony zarówno przy ul. Głogowskiej, jak i na placu prezydenta Drwęskiego. Rozkład eksponatów przedstawia się następująco:

Parter Wieży Górno-Śląskiej wypełnią pojazdy, samochody, łodzie, samoloty i akcesorja. Na 1-em piętrze Wieży rozmieszczone zostaną artykuły elektrotechniczne, oraz drobne wzory, wchodzące w zakres galanterji żelaznej. W nowej hali będzie przegląd maszyn, wyrobów żelaznych, tudzież materjałów budowlanych, w bocznych pawilonach, oraz westibulu w nowej hali tekstylja. Reszta innych na placu prezydenta Drwęskiego. I tak w I-ej sali znajduje pomieszczenie ceramik, platery, zegarki i wyroby precyzyjne, II-ej sali: skóra i wyroby skórzane, galanterja, zabawki, wyroby papiernicze, w III-ej sali: papier, chemiczne wyroby i szczepiny, w sali IV-ej: ceramika (ciąg dalszy), meble restauracyjne, w V-ej sali: meble, wyroby z drzewa i wikliny, wreszcie w VI-ej sali: meble i dział spożywczy, wkońcu nasiennictwo i ziemiopłody w pokojach nowej sali.

Dyrekcja Targu poznańskiego donosi, że ulgi kolejowe (50 proc.) można uzyskać w wagonach 3-ej klasy, o ile zbierze się przynajmniej 30 osób w danej miejscowości, ale pod tym warunkiem, że zawczasu zgłoszą się one na stacji lub w dyrekcji kolejowej. O terminie przyjazdu wycieczek na Targ poznański należy zawczasu zawiadomić dyrekcję Targów w Poznaniu.

Kronika ekonomiczna

(b) **W SPRAWIE CŁA OD ŻELAZA.** Polityka min. kolei żel. odnośnie cła od importowanego żelaza wywołuje żywe zaniepokojenie w sferach hutniczych. Min. kolei żel. domaga się zwolnienia od cła żelaza, sprowadzanego do wyrobu taboru kolejowego. Związek hut polskich zgłosił do rządu sprzeciw wobec tej polityki, podkreślając, że stan przesilenia gospodarczego chwili obecnej wymaga, aby hutom polskim dać pełną możność zaspakajania wszystkich krajowych potrzeb żelaza.

Wobec ostrej konkurencji żelaza czeskiego, związek hut ma rację. Niech się nie tuczy nadmiernymi zyskami — ale niech też nie będzie zmuszony do gaszenia pieców.

(b) **POWIĘKSZENIE KONTYGENSU ULGOWYCH PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.** W sferach rządowych omawiana jest obecnie sprawa powiększenia kontyngentu ulgowych paszportów zagranicznych. Wobec wyczerpania kontyngensu dotychczasowego, sprawa ta jest szczególnie aktualna. Nowy kontyngent ustalony zostanie na ryczałty miesięczne.

(b) **WARTOŚĆ FRANKA DLA PODATKU DOCHODOWEGO.** Rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 lutego b. r. i 14 marca b. r., ustalają dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 wartość franka złotego tylko dla roku bilansowego, kończącego się 31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia 1923 r. Ponieważ niektóre przedsiębiorstwa, a w tej liczbie przedsiębiorstwa naftowe, kończą swoje okresy operacyjne w innych miesiącach, przeto dla wymiaru podatku dochodowego ustalona została obecnie dodatkowo przeciętna wartość franka złotego dla przedsiębiorstw, które mają płacić podatek od dochodu osiągniętego w roku operacyjnym

okres 1922	1923			
od 1/5	do 30/4	— 1 fr. zł.	—	3.700 mkp.
„ 1/6	„ 31/5	— 1 „ „	—	4.500 „
„ 1/8	„ 30/6	— 1 „ „	—	7.700 „
„ 1/9	„ 31/7	— 1 „ „	—	11.400 „
„ 1/11	„ 31/10	— 1 „ „	—	29.400 „
„ 1/12	„ 31/11	— 1 „ „	—	59.200 „

(b) **DO 13 KWIETNIA B. R. NA PODATEK MAJĄTKOWY** wpłynęło do kas skarbowych gotowizną, bez wpływu za zboże i bez weksli przemysłowych 93.069.397 fr. zł., w czem od rolnictwa 42.152.514 franków zł. i od przemysłu i handlu 50.916.883 fr. zł.

(b) **ZJAZD REPREZENTANTÓW RAD GIEŁD ZBOŻOWO-TOWAROWYCH.** W dniu 12 b. m. odbył się w ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Handlu Wewnętrznego, p. A. Siebeneichena zjazd reprezentantów Rad giełd zbożowo-towarowych przy współudziale komisarzy tychże giełd i zainteresowanych urzędów.

Postanowiono, by za podstawę notowań giełdowych brać ceny, wynikające z tranzakcyj istotnie zawartych na giełdzie, jakoteż odnośnie do tych towarów, co do których tranzakcji nie dokonano, podawać t. zw. ceny informacyjne, ustalane na zasadzie wiadomości dostatecznie wiarogodnych z rynku pozagiełdowego. Następnie postanowiono, jako jednolite określenie wagi 100 kg. stanowiącej podstawę do notowań, przyjąć nazwę „quintal", oznaczoną przez „q". Również zgodzono się, iż przy notowaniach na mąkę w przyszłości stale będzie oznaczany stopień jej przemiału, jednakże do czasu ustalenia ogólno-polskich standartów, każda z giełd będzie stosowała miejscowe zwyczaje. Uznano za konieczne, aby z chwilą wprowadzenia złotego, wprowadziły giełdy zamiast określeń franco stacja załadowania, system parytetowy.

Wreszcie zalecono, by na giełdach, gdzie przedmiotem obrotu jest nietylko zboże pochodzenia miejscowego, lecz również płody rolnicze z innych obszarów Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzone obowiązkowo oznaczenie pochodzenia tych płodów, przyczem giełda warszawska wystąpiła z odpowiednim projektem tego rodzaju nomenklatury.

Uchwały Zjazdu, po zatwierdzeniu ich przez ministerstwo przemysłu i handlu, będą stanowiły podstawę do opracowania jednolitych regulaminów notowań na wszystkich giełdach zbożowych w Polsce.

(b) **NA DRUK MAREK W PRZECIĄGU LAT PIĘCIU** zużyły państwowe zakłady graficzne 82.223.900 arkuszy. Bagaż to nielada. Na jeden wagon przypada 250.000 takich arkuszy: a więc 328 wagonów, czyli 11 pociągów towarowych zajęłoby przeszło 2 klm. długości!

PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU wynosiła za czas od dnia 1 do 6 kwietnia b. r. 354.377 tonn. Zniżka produkcji wywołaną została strajkiem górników. Eksport zagraniczny wynosił 164.071 tonn, z czego wysłano do niemieckiego Górnego Śląska 33.717 tonn, do Niemiec 54.994, do Austrji 47.973, do Czech 5.970, do Węgier 8.422, do Gdańska 5.536, do Łotwy 5.631, do Kłajpedy 275, do Jugosławji 292, do Włoch 345 i do Szwajcarji 916 tonn. Zapas węgla kopalni wynosił w dniu 6 kwietnia 692.253 ton. Kopalnie zażądały 31.950 wagonów kolejowych i tyleż otrzymały.

Z wędrówki po krakowskich kinach

II.

Do bardzo dobrych filmów amerykańskich zaliczyć też trzeba **„Raj obłąkanego"** i **„Oskarżam cię kobieto!"** (oba reżyserji **C. B. Milla**). „Raj obłąkanego" (logiczniejszy byłby tytuł „Raj niewidomego") jest podobnie jak „Romans królewski" przeróbką z powieści. On kocha francuską tancerkę, Różę Duchenne i nie rozumie miłości pięknej Poli. Pola posyła mu z zemsty cygaro wybuchowe. Skutek jest straszliwy — całkowita utrata wzroku. Zrozpaczona Pola, chcąc naprawić swą zbrodnię, wmawia w niewidomego, że jest Różą Duchenne i zostaje jego żoną. Raj niewidomego! Mimo, że rzecz (poza doskonałą **Dorotą Philipps**) grana jest nie nadzwyczajnie, a wystawa (rozpaczliwie banalne Indje) razi niekiedy przeładowaniem, całość może podobać się bardzo, a reżyserja jest w niektórych szczegółach (np. scena deszczu przed teatrem) niezrównaną.

Dramat „Oskarżam cię kobieto" jednoczy dodatnie i ujemne cechy filmów amerykańskich. Jest ta może nieco za wiele moralizatorskiej pozy, która nas, zepsutych do cna Europejczyków, czasem śmieszy, a jeszcze częściej nudzi. Alkohol nie jest znowu w codziennem życiu taką bestją apokaliptyczną, a o zbawiennym wpływie kryminału pozwalam sobie mocno wątpić. Nie umniejsza to nic zalet tego przepysznie zreżyserowanego filmu, który godnie stanąć może obok najlepszych realizacyj **Griffitha i Ince'a.** W roli Lidji prześliczne bobo amerykańskie, którego nazwiska zapomniałem, ale które gra doskonale.

A teraz zejdźmy na chwilę na niziny naszej rodzimej t. zw. twórczości i zastanówmy się nad tem, co się da możliwie niewyraźnego powiedzieć o filmie pod szumnym tytułem **„Trucizna bolszewizmu"**. Podobnie zabójczego ekstraktu indolencji i „swojskości" trudno byłoby znaleść. Bardzo cenię nasz rodzimy pejzaż, te dworki szlacheckie z lipami, te drogi rozstajne z ogrodzonym krzyżem, te rozmodlone łany zboża, ale to wszystko może być w najlepszym razie tłem dla jakiejś treści, ale nie samą treścią. Jeśli już chcemy koniecznie robić fotograficzną propagandę, to zamiast psuć kilometry drogiej taśmy filmowej, lepiej wydać album z fotografjami, dajmy na to powojennego zniszczenia kresów, a efekt będzie napewno lepszy. Mimo całej dozy wyrozumiałości i życzliwości, z jaką każdy recenzent powinien odnosić się do naszych własnych poczynań, trudno jest obronić się od zgorzkniałych uwag pod adresem tych, którzyby mogli zrobić coś więcej i lepiej, ale im się nie chce. **Samo się nic nie zrobi, a uparte kroczenie po linji najmniejszego oporu jest jedynie cofaniem się wstecz, a nie postępem.**

Pod lazurowe niebo Włoch przenosi nas **„Zakazana miłość"** z **Marją Jacobini.** Wenecja, Lido, Riwiera, most westchnień, Riva Degli Schiavoni, jakiś ogród pełen białych róż, przejażdżka w gondoli — po co tu zastanawiać się nad czemś jeszcze, kiedy już to samo wystarcza, by film był przepiękny i podobać się musiał każdemu.

„Grob wiec krolowej Nilu" jest oryginalnym filmem może nietyle w wykonaniu, ile w ujęciu treści. „Żyliśmy tysiące lat temu — mówi stary Mahmud — i za winy wówczas popełnione niekiedy w następnym życiu odpokutować nam wypada". Na tem tle osnuta, jest dość skomplikowana intryga, w której główną rolę gra królowa Necro-Tebris (**Betty Compson**). Sympatyczna ta, prawdziwie amerykańska piękność, znana nam dobrze z tylu awanturniczych filmów, tym razem z wdziękiem gra rolę królowej i tancerki w jednej osobie.

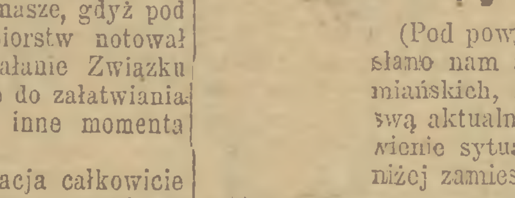
„Dziecko pięknej Beduinki" są ośmioaktowym, mocno migającym się obrazem, o którym da się powiedzieć tylko tyle, że ma o całe osiem aktów za wiele.

Wspomniałem jeszcze o przemiłej **„Kuchareczce"**, której nie wypada mi w tak obszernym sprawozdaniu nie pochwalić. Wesoła ta komedyjka z niezrównaną **Mary Pickford** ma swój pogodny humor i wdzięk, który przez pół godziny promieniuje na widownię i każe najzawziętszemu nawet cholerykowi patrzeć się jaśniej na świat boży. Niektóre „gierki" pięknej Mary są kapitalne (np. scena z krową).

Summa summarum nasz dwutygodniowy bilans przedstawia się raczej dodatnio — miejmy nadzieję, że Święta przyniosą nam znowu parę dobrych i ciekawych filmów.

Emjot.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni: L. K. Górski.